

Powrót do klasyki

Rozmowa z Janem Bobą, założycielem Boba Jazz Band

Kraków gotowy na święta!

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

KRAKÓW.PL

Nr 21 (211), 20 grudnia 2017

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Oni pracują w święta



Aplikacja Kraków.pl
to nowoczesny, bezpłatny
przewodnik miejski, przeznaczony
dla urządzeń mobilnych z systemami
operacyjnymi Android i iOS.
Teraz także z powiadomieniami PUSH.

Łączy nas  **kraków.pl**



fot. Bogusław Świerkowski

Idę święta...

Choć w połowie grudnia, gdy piszę te słowa, termometry na zewnątrz wskazują aż 13 stopni na plusie, czuć już w naszym mieście świąteczną atmosferę. Choinki, piękne iluminacje, precyzyjnej urody szopki, które można podziwiać dzięki uprzejmości Muzeum Historycznego Miasta Krakowa także w witrynach restauracji, księgarni czy sklepów w centrum miasta – to wszystko sprawia, że odczuwamy świąteczny nastrój. Część osób twierdzi, że bożonarodzeniowe dekoracje pojawiają się zbyt wcześnie, ja jednak dostrzegam plusy tej sytuacji. Gdy grudniowe wieczory stają się coraz dłuższe, a słońce pojawia się naprawdę z rzadka, niemal każdy organizm odczuwa spadek nastroju. W takiej sytuacji dodatkowe oświetlenie może zmniejszać skutki niedoboru światła i poprawiać nam humor.

Są jeszcze inne sposoby walki z jesienno-zimową apatią. Wszyscy wiedzą, jak pozytywnie wpływa na nasze zdrowie sport – proponuję więc wyprawę na jedno z krakowskich lodowisk, gdzie w świątecznej atmosferze będzie można pośmigać na łyżwach. Amatorom łyżwiarstwa szczególnie polecam tegoroczną nowość, czyli ogromne lodowisko na pl. Wolnica. Przepiękna sceneria Kazimierza, liczne atrakcje, a także DJ-e w każdy piątek i sobotę to niepodważalne argumenty przemawiające za odwiedzeniem tego miejsca. A jeśli

w przedświątecznej krzątaninie nie zdążymy tam dotrzeć, wybierzmy się na pl. Wolnica po Nowym Roku – lodowisko będzie funkcjonować do 25 lutego.

Miasto przygotowało także propozycje dla osób chcących świętować sylwestra w plenerze. Do wyboru będzie całkiem sporo – cztery miejsca, cztery sceny w różnych klimatach. Po szczegóły można sięgnąć do artykułów z dalszych stron naszej gazety, a jeśli szczególnie interesuje nas, co się będzie działo na scenie w Rynku Podgórskim, polecam rozmowę z jednym z artystów, który w sylwestra umili gościom i mieszkańcom Krakowa wejście w nowy rok.

Czas świąteczny należy do szczególnych. Stajemy się lepsi, mili dla siebie, częściej się uśmiechamy, łatwiej wybaczymy. Niech ten stan przedłuży się na kolejny rok. Czego życzę Państwu i sobie.

Beata
Krupnik-Gordzioloka

redaktor naczelna

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Kiedy i gdzie zostaną wręczone certyfikaty akcji „Miejsca przyjazne seniorom”? 2. Czego dotyczył projekt „Łączy nas ten sam świat”? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Certyfikaty akcji „Miejsca przyjazne seniorom” zostały rozdane 11 grudnia w Centrum Kongresowym ICE. 2. Projekt „Łączy nas ten sam świat” dotyczył likwidacji barier komunikacyjnych między osobami z niepełnosprawnościami oraz pełnosprawnymi, przełamania lęku przed niewłaściwą pomocą oraz otwarcia się instytucji kulturalnych na terenie Nowej Huty na osoby niepełnosprawne. Zwycięzcy naszego konkursu: Katarzyna Kiernicka, Agnieszka Kaprańska oraz Wojciech Gawlik otrzymają zestaw gadżetów miejskich.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Kto jest autorem zwycięskiego projektu na krakowski tartan? 2. Jaki koncert zainauguruje cykl Opera Rara 2018? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 5 stycznia 2018 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania podwójne zaproszenie na koncert inauguracyjny festiwalu Opera Rara (18 stycznia, godz. 19.00, Centrum Kongresowe ICE Kraków).





Oni pracują w święta



Święta Bożego Narodzenia wolne od pracy raz na pięć lat? Brak możliwości wzięcia urlopu w noc sylwestrową? Dla wielu z nas brzmi to jak mało śmieszny żart. Tymczasem dla nich to nic nadzwyczajnego. Poznajmy ludzi, którzy regularnie pracują w okresie świąteczno-noworocznym.

Tadeusz Mordarski

Lekarze, policjanci, kierowcy autobusów i motorniczowie, strażnicy miejscy, strażacy... ludzi, którzy w czasie gdy inni spożywają kolację wigilijną, idą do pracy, jest mnóstwo. Wielu z nich opowiada o emocjach z tym związanych. A te są naprawdę wielkie i często dla nas niewyobrażalne.

Widok za oknem

– Najtrudniejsze jest to, gdy człowiek prowadzi tramwaj, a za oknem widzi rodziny z dziećmi. Wtedy, w głębi duszy, tęskni się za swoimi bliskimi. Aczkolwiek decydując się na tę pracę, zdawałem sobie sprawę, jakie są zasady. Jesteśmy bardzo odpowiedzialną grupą zawodową – mówi



fot. Bogusław Świerkowski

Mariusz Merski, który na co dzień pracuje w krakowskim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Jest motorniczym. Prywatnie mąż i ojciec dwóch córek: 25-letniej Darii i 12-letniej Wiktorii. – 24 grudnia wiele zależy od zmiany, na którą się pracuje w tym dniu, bo to ma spore znaczenie dla kolacji wigilijnej. Niestety, rodzina musi się do tego dostosować. Jeśli pracuję po południu, to żona z córkami czeka, aż wrócę, żeby zjeść posiłek. Raz zdarzyło się nawet, że kolację wigilijną rozpoczęliśmy koło północy. Jedna z córek zasypiała, ale dzielnie doczekała do powrotu taty – opowiada pan Mariusz, który w święta Bożego Narodzenia jest jednym z ok. 700 prowadzących wtedy autobusy i tramwaje MPK w Krakowie. Oprócz tego pracują także mechanicy, dyspozytorzy i inspektorzy ruchu. – Zdarzają się osoby, które same zgłaszają się w tym okresie do pracy, ale dla zdecydowanej większości jest to po prostu konieczność – komunikacja miejska funkcjonuje przez cały rok, 24 godziny na dobę. Niezależnie więc od tego, jakie są święta, pracownicy MPK muszą wykonywać swoje obowiązki – mówi Marek Gancarczyk, rzecznik miejskiego przewoźnika.

Prezenty od pasażerów

– Do południa Wigilia wygląda trochę tak jak sobota, a więc zakupy, tempo, tempo, tempo. Ludzie są zabiegani, jest mnóstwo pasażerów. Sporo osób podróżuje na place handlowe. Natomiast w godzinach popołudniowych nagle miasto zamiera i diametralnie zmienia się klimat na świąteczny. Wszystko spowalnia, cały zgiełk i ruch się uspokajają. W mieście jest pusto, cichutko i spokojnie. Dopiero wieczorem, gdy ludzie wracają od swoich bliskich, kilka osób zdarza się przewieźć. Ruch zaczyna się w okolicach północy, gdy krakowianie zmierzają do kościołów na pasterkę – opisuje Mariusz Merski. Z uśmiechem opowiada także o tym, że podczas świąt pasażerowie są dla siebie bardziej życzliwi. – Jak życie spowalnia, to w wieczór wigilijny i w pierwszy dzień świąt jest bardzo dużo życzliwości: wymiana uśmiechów, miłe gesty czy życzenia. Raz nawet dostałem od pasażera świąteczny obrazek, innym razem bombonierkę, a jeszcze innym jabłko. Widać więc, że ludzie się diametralnie zmieniają, nie śpieszą się.

Świąteczne cuda

Jak dodaje motorniczy, magię świąt można poczuć, nawet prowadząc tramwaj. – Są różne sytuacje. Pewnej zimy, gdy jeszcze tramwaje linii 18 jeździły na Cichy Kącik, wykonywałem ostatni kurs. Obsługiwałem tę trasę taborem typu 105N, czyli popularnymi „akwariami”. Spadło dużo śniegu, a torowisko osadzone jest w ziemi, więc obawiałem się, że utknę. Przy takiej pogodzie każda próba hamowania czy ruszenia może skończyć się zakopaniem się w miejscu. Jechałem więc z duszą na ramieniu, bo – mimo że zawsze mogę liczyć na pomoc pracowników z zajezdni – spóźniłbym się na kolację wigilijną, na którą czekali już moi najbliżsi. Na szczęście zadziałała magia świąt – ani razu nie musiałem się zatrzymywać na przystankach „na żądanie”, bo nikt na nich nie czekał. Dzięki temu przebrnąłem przez śnieg, a moja rodzina doczekała się na mnie – wspomina pracownik MPK.

Tolerancyjni mieszkańcy

Ze swoimi emocjami i tęsknotą za rodziną podczas Bożego Narodzenia muszą radzić sobie także strażnicy miejscy. Oni najczęściej pracują w systemie dwuzmianowym: od 7.00 do 19.00 lub od 19.00 do 7.00. Taki podział dyżurów obowiązuje m.in. na Krowodrzy, gdzie na co dzień pracuje Mateusz Matuzik. – Nie jest to komfortowa sytuacja, bo powoduje rozłąkę z rodziną. Wiem wtedy, że moi najbliżsi są razem, i trochę się za nimi tęskni – zdradza nam strażnik. Na szczęście podczas świąt praca staje się nieco łatwiejsza. – Na pewno w Wigilię jest znacznie mniej zgłoszeń interwencyjnych. A w okolicach godziny 17.00 czy 18.00 właściwie mamy „martwy sezon”. Prawie nic się nie dzieje.



kolędowanie z krakowskimi chórami

www.krakow.pl

BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI
DO ODBIORU W PUNKTACH
INFORMACJI MIEJSKIEJ

**04.01
2018
19:30**

ICE Kraków

Większość interwencji dotyczy np. bezdomnych, którzy leżą gdzieś na zewnątrz, na ławce. Ludzie chcą więc im pomóc. Tolerancja jest tego dnia znacznie większa i tacy ludzie nie są wyrzucani z klatek czy bram – mówi pan Mateusz. – Jeżeli w tygodniu dysponujemy pięcioma czy sześcioma patrolami na oddziale, to w święta Bożego Narodzenia czasem wystarczy jeden. Wynika to nie tylko z atmosfery świąt i wyciszenia mieszkańców, którzy nie są sfrustrowani, ale też z faktu, że młodzi ludzie, którzy przyjechali tutaj na studia czy do pracy, w okresie świąt najczęściej wyjeżdżają poza Kraków, do rodziny. To sprawia, że mieszkańcy mają znaczne mniejsze problemy z parkowaniem. Na co dzień gros interwencji to właśnie te drogowe, gdy ktoś zajął stanowisko do parkowania, ktoś gdzieś stanął bez identyfikatora czy w miejscu niedozwolonym – tłumaczy Mateusz Matuzik.

Życzenia w dyspozytorni

Strażnicy miejscy, policjanci czy pracownicy MPK pracują w niemal każde święta. Zobowiązani są, by brać dyżury w poszczególne dni. Tylko nieznacznie lepiej mają pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Im całe wolne od pracy święta przypadają raz na pięć lat. To stwierdzenie i tak wydaje się jednak nienormalne dla większości z nas. Dla tych, którzy pracują na zmianę – już nie. W MPEC w Krakowie kilkadziesiąt osób ma pracę zmianową. Należą do tej grupy dyspozytorzy, pracownicy obsługujący system TAC Vista, pracownicy Pogotowia Technicznego i pracownicy obsługujący przepompownię Zakrzówek oraz kotłownię Prądnicka. W sumie na 12-godzinnej zmianie jest kilkanaście osób. – Najtrudniejsza do spędzenia w pracy jest noc z 24 na 25 grudnia. Zmiana rozpoczyna się o 19.00. Ten, kto pracuje w ciągu dnia, zasiądzie do Wigilii nieco później, niż nakazuje tradycja, czyli już po pierwszej gwiazdce, ale będzie mógł cieszyć się do woli atmosferą wigilijną. Gorzej ma ten, kto na swojej wczesnej Wigilii musi kontrolować czas, aby pójść do pracy. Domownicy siedzą przy stole, biesiadują, oglądają prezenty, szykują się na pasterkę, a ty idź, człowieku, do pracy... Wtedy jest najsmutniej, ale też jakoś trzeba to przeżyć – mówi Krzysztof Starzyk, dyspozytor z Wydziału Dyspozycji Mocy MPEC. – W tym roku pracuję w jeden dzień świąteczny i w sylwestra. Ot, taka praca. Znamy harmonogram z wyprzedzeniem, więc dla nikogo nie jest to zaskoczenie. Nie odczuwam dyskomfortu z tego powodu. Spędzenie świąt w pracy nie jest może przyjemne, ale też nie jest to nie do wytrzymania. Koledzy do mnie dzwonią, składają życzenia. Jeśli zadzwoni odbiorca, to stara się być bardziej uprzejmy niż w innych dniach

w roku. Kiedy jest wolna chwila i nie ma zgłoszeń, spotykamy się w dyspozytorni z pracującymi kolegami i składamy sobie życzenia – dodaje pan Krzysztof.

Noc przetrwania

Przełom roku to także oczywiście noc sylwestrowa. – Nie ma już takich emocji jak w święta, ale pojawia się tęsknota za zabawą – uśmiecha się motorniczy krakowskiego MPK. – Wożąc ludzi na imprezy, trochę im zazdroszczę – mówi. – Aczkolwiek nasza praca nazywa się służbą, więc pomagamy innym dostać się z punktu A do punktu B – dodaje Mateusz Merski. Uśmiecha się także na myśl o porannych noworocznych powrotach niektórych imprezowiczów. – Oj, te powroty dla niektórych bywają bardzo ciężkie. W Nowy Rok zdarza się, że ktoś zasypia w tramwaju i budzimy go dopiero na pętli – zdradza.

Prawdziwą lekcję życia w noc sylwestrową przechodzą natomiast strażnicy miejscy. Ci nie mogą brać wówczas urlopu, ponieważ wtedy do pracy przydaje się każda para rąk. – W ciągu dnia ograniczamy liczbę patroli, aby w nocy siły porządkowe mogły być zwiększone. Mamy świadomość, że jesteśmy po to, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom i turystom – mówi Mateusz Matuzik. Strażnicy nie narzekają na brak obowiązków. Interwencja goni interwencję. Najczęściej dotyczą one spożywania alkoholu w miejscu publicznym, zakłócania ciszy nocnej czy bójek. – Wiadomo, że różnie to bywa w miejscach, gdzie jest spory tłum czasem pijanych lub lekko nawet podpijanych ludzi. Zdarza się, że ktoś komuś da w twarz i wtedy musimy interweniować – mówi pan Mateusz. I zaraz potem dodaje: – Jeżeli moja córka będzie chciała pójść na taką plenerową imprezę, to jej w życiu nie pozwolę! Nie twierdzą, że krakowski sylwester jest niebezpieczny. Moje obawy wynikają po prostu z tego, że zajmuję się wyłącznie złymi zdarzeniami. Do strażników nikt nie przychodzi, by powiedzieć: „Zgubiłem portfel, ale ktoś go znalazł i mi oddał”. Do nas zgłaszają się ludzie, którzy zostali uderzeni pięścią w twarz czy są kompletnie pijani. U nas to wszystko, co złe, się kumuluje – mówi z emocjami w głosie strażnik miejski.

Na szczęście dla wielu osób praca w noc sylwestrową nie jest już tak trudna emocjonalnie jak ta podczas świąt. – Nie należę do osób bardzo imprezowych. Zamiast balu wybieram jazdę na nartach i dlatego nie przeraża mnie perspektywa spędzania sylwestra przy obowiązkach zawodowych. Często przecież w weekendy ludzie się bawią, a my idziemy do pracy – twierdzi Krzysztof Starzyk. – Do takiego systemu można się przyzwyczaić – kończy pracownik MPEC.

Sylwester w Krakowie

Cztery miejsca Krakowa i cztery sceny. Na każdej z nich wystąpią artyści, którzy zapewnią krakowianom niezapomniane przeżycia i moc wspomnień z koncertów, imprez i potańcówek! Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe zapraszają na Sylwestra w Krakowie wszystkich – niezależnie od wieku i upodobań muzycznych.

Wojciech Kwiatkowski

W ubiegłym roku krakowianie powitali Nowy Rok, bawiąc się wspólnie przy scenach na Rynku Głównym w Podgórzu i Nowej Hucie. Nowa formuła Sylwestra w Krakowie wzbudziła wiele emocji, ale została bardzo dobrze przyjęta przez mieszkańców stolicy Małopolski. – W ostatnią noc bieżącego roku mieszkańców zaprosimy na cztery różne imprezy, które wspólnie stworzą Sylwester w Krakowie – mówi Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. – Dzięki różnorodności każdy znajdzie coś dla siebie i to często bardzo blisko swojego domu. Miłośników psów, kotów i innych zwierząt ucieszy na pewno informacja, że po raz kolejny zrezygnowaliśmy z pokazu pirotechnicznego. Jestem pewny, że znów krakowianie będą się wyśmieniać bawić podczas Sylwestra w Krakowie – dodaje.

Na Rynku Głównym...

Podczas Sylwestra w Krakowie Rynkiem Głównym zawładną kobiety. Naprzeciw Wieży Ratuszowej stanie scena, na której wystąpią: Kasia Moś, znana doskonale publiczności choćby z reprezentowania Polski w finale konkursu Eurowizji czy występów w programie „Twoja twarz brzmi znajomo”, oraz Bovska, która swoim debiutanckim „Kaktusem” podbiła serca słuchaczy, a drugim krążkiem „Pysk” podtrzymała swoją pozycję jednej z bardziej interesujących polskich artystek młodego pokolenia. Sylwestrowy krakowski koncert gwiazdy wieczoru Natalii Nykiel, która już rozkochała w sobie tysiące fanów – będzie jednym z dwóch specjalnych występów wokalistki poza trasą Total Tour 2017 promującą jej nową płytę. Szykuje się więc naprawdę szczególne wydarzenie! Na finał zagra krakowska didżejka Olivia, doskonale znana miłośnikom ambitnej muzyki klubowej zarówno w Polsce, jak i za granicą.

W TAURON Arenie...

Po raz pierwszy krakowianie będą mogli spędzać wspólnie ostatnią noc roku w TAURON Arenie Kraków. Jako pierwszy wystąpi tu zasłużony krakowski raper Szpaku wraz

z Chory Band. Następnie na scenie pojawi się ceniona formacja Rasmentalism, która zagra przekrojowy materiał ze swoich dotychczasowych albumów, a także przemyci utwory z nadchodzącej płyty „Tango”. Po nich zgromadzona w TAURON Arenie Kraków publiczność usłyszy duet Łona i Webber, który przy wsparciu zespołu The Pimps wykona z pewnością swój hit „Błąd”. Zabawę sylwestrową rozkręci też zapewne Ten Typ Mes – od albumów warszawiaka cieplej przyjmowane są tylko jego koncerty, więc w TAURON Arenie Kraków atmosfera będzie gorąca!

Na Rynku Podgórskim...

Gospodarzem imprezy na Rynku Podgórskim będzie Wojciech Pijanowski, który zadba nie tylko o szczęśliwe przywitanie Nowego Roku, ale i zapewni uśmiech fortuny mieszkańcom stolicy Małopolski na cały 2018 r. Zanim popularny prezydent przedstawi największe przeboje dla starszych i młodszych, raper L.U.C wraz z Krystyną Prońko udowodnią, że muzyka łączy pokolenia.

Ułatwi im to Boba Jazz Band – jeden z najlepszych polskich zespołów wykonujących tradycyjny, niesamowicie swingujący jazz, który z całą pewnością rozgrzeje publiczność w sylwestrowy wieczór.

W al. Róż...

Swingująco i tanecznie będzie też w nowohuckiej al. Róż, gdzie o rozruszanie publiczności zadbają Companions. Po nich na scenę wkroczą aktorzy Teatru Ludowego, którzy al. Róż przemienią w „Aleję hitów”. Weronika Kowalska, Karol Polak, Jan Nosal i Jacek Wojciechowski wykonają przeboje Leonarda Cohena, Maanam, Lady Pank, Republiki i nie tylko. Natomiast przed koncertami i po nich o uwagę publiczności powalczą Waldeemar Domański, dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki, i Michał Wasilewski, znany jako dj Vasil. Stoczą oni „didżejską bitwę na utwory”, prezentując taneczną muzykę rozrywkową różnych pokoleń.

Tradycyjnie wstęp na wszystkie wydarzenia Sylwestra w Krakowie jest darmowy. Do TAURON Areny Kraków obowiązują jednak bezpłatne wejściówki dystrybuowane w serwisie Evenea.pl. Pierwsza pula już jest dostępna, a kolejne dostępne będą od 27 grudnia.

Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe, organizatorzy Sylwestra w Krakowie, przygotowali liczne niespodzianki na powitanie Nowego Roku. Oczywiście nie zabraknie wspólnego odliczania do północy!



fot. Wojciech Wandzel

W sylwestra krakowianie będą mieli do wyboru aż cztery sceny!



fot. archiwum prywatne

Jan Boba – urodzony w Krakowie pianista, aranżer, jeden z twórców polskiego jazzu i animator środowiska jazzowego, absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Założyciel Boba Jazz Band, wielokrotnie nagradzany na festiwalach muzycznych. Otrzymał także Baranka Jazzowego przyznanego wybitnym artystom jazzowym związanym z historią jazzu w Krakowie i Piwnicą pod Baranami. Koncertuje na całym świecie

Boba Jazz Band wystąpi podczas sylwestra na Rynku Podgórskim. Czego krakowianie mogą spodziewać się po Waszym występie?

Jan Boba: Specjalizujemy się w klasyce jazzu. Gramy muzykę z regionu Ameryki Południowej, a więc samby, rumbę, cha-cha czy boogie-woogie – to klasyka muzyki rozrywkowej. Sporo jest u nas także melodyjnego jazzu z lat 20. i 30. W ogóle muzyka z tego okresu zaczyna być znów modna i ponownie wchodzi na polski rynek. Wracamy do tamtych lat, bo jest takie zapotrzebowanie wśród odbiorców. Ta współczesna muzyka trochę się ludziom przejadła, bo często nie idą za nią żadne większe treści czy wartości artystyczne. Tymczasem klasyka to wspaniałe kompozycje – wystarczy posłuchać choćby polskiej muzyki powojennej z lat 50. i 60., aby docenić aranżę instrumentów. Z radością więc przyjmuję ten powrót do tamtych czasów.

Rozumiem, że młodzi ludzie także chętnie słuchają klasyki?

JB: Jak najbardziej. Na naszych koncertach gościmy bardzo dużo młodzieży, która jest zafascynowana naszą muzyką. Oni mówią, że na co dzień nie mają okazji słuchać takich kompozycji. Chętnie więc kupują nasze płyty. A ja mam wielką radość w sercu, że młodzi ludzie akceptują to, co im prezentujemy, i chcą czegoś więcej niż komercyjnej „sieczi”. Choć oczywiście jest rzesza ludzi, którzy słuchają disco polo, ale niech i tak będzie. Scena muzyczna jest pojemna.

Czyli podczas krakowskiej zabawy sylwestrowej każdy znajdzie coś dla siebie?

JB: Oczywiście, że tak! Nasz repertuar będzie bardzo wszechstronny – od polskiej muzyki przedwojennej, przez szlagiery lat 40., po nowsze kompozycje.

Powrót do klasyki

Cztery lokalizacje i cztery sceny. Na każdej z nich wystąpią artyści, którzy zapewnią mieszkańcom Krakowa niezapomniane przeżycia! Na Rynku Podgórskim wystąpi m.in. Boba Jazz Band, jeden z najlepszych polskich zespołów wykonujących swingujący jazz. Z jego założycielem i liderem Janem Bobą rozmawia Tadeusz Mordarski.

Jest Pan rodowitym krakowianinem. Jeśli powiem, że historia jazzu w Polsce rodziła się w stolicy Małopolski, będzie to spore nadużycie?

JB: Wszyscy najwięksi polscy artyści jazzowi w latach 50. organizowali się w Krakowie. Tu było centrum jazzu. Kraków jest miastem przyjaznym artystom, bo wszystko skupia się wokół Rynku. Muzycy z całej Polski zaczęli tu przejeżdżać, często się osiedlali na stałe i tworzyli zespoły.

Czy to oznacza, że Kraków jest idealnym miejscem do rozwoju muzyki klasycznej?

JB: W dużej mierze tak, ale jest pewien mankament. Nasze środowisko okropnie narzeka, że nie ma się gdzie „wyszumieć”, czyli nie ma gdzie występować. Jest tylu wspaniałych muzyków, którzy pokonczyli szkoły w Krakowie i mają wielki dar do muzyki jazzowej czy rozrywkowej, ale brakuje miejsca, w którym mogą prezentować swoje umiejętności i talent. Pod Wawelem brakuje klubu jazzowego z prawdziwego zdarzenia. Wiem, że wielu znakomitych, wykształconych i młodych artystów chodzi i szuka miejsca, gdzie można by zagrać, często za śmieszne pieniądze. Ale oni nie robią tego dla pieniędzy, chcą zaprezentować swoje umiejętności. Tak naprawdę jest jeden, prywatny klub na Rynku Głównym i to wszystko.

Czyli brakuje miejsca dla koneserów?

JB: I to bardzo! Wie pan... teraz wszystko poszło w komercję i we wspomniane już przeze mnie disco polo. Ostre granie, mocne światła, muzyka z komputera, brak tradycyjnych instrumentów – to dominuje. A do tego często przekonanie, że byle się upić i zabawić. Muzyka ma drugorzędne albo jeszcze dalsze znaczenie. Tymczasem gdyby powstał klub, w którym muzyka jest na pierwszym miejscu, na pewno zyskałby

wielu zwolenników. W Krakowie jest sporo słuchaczy, którzy lubią klasyczny jazz i mają wysublimowany gust muzyczny. No i ma kto dla nich grać, bo muzyków też nie brakuje. Dla wielu osób taki klub to marzenie. Ja to traktuję w kategorii noworocznego życzenia. Teraz zbliża się okres składania życzeń, więc chciałbym, aby to moje się spełniło, także ku uciesze innych muzyków.

A czego Pan życzy wszystkim mieszkańcom Krakowa?

JB: Wszystkim krakowianom życzę, aby nadal cieszyli się tym miejscem, w którym żyją. Kraków jest tak przepięknym i uroczym miastem, iż wszyscy powinni to docenić, że mogą tu mieszkać. Życzę wszystkim krakowianom, aby szanowali krakowskie mury.

Krótko i na temat

Milionowe dofinansowanie



fot. Andrzej Wiktor

24 listopada 2017 r. podczas konferencji w Ministerstwie Rozwoju „Instrument „Łącząc Europę» CEF – dokonania i perspektywy” odbyła się ceremonia wręczenia beneficjentom umów o dofinansowanie. Wśród przedstawicieli 10 instytucji w imieniu Gminy Miejskiej Kraków umowę dla projektu „Studium wykonalności budowy szybkiego, bezkolizyjnego transportu szynowego w Krakowie” odebrał Tadeusz Trzmiel, zastępca prezydenta Krakowa. W historii naborów wniosków Instrumentu „Łącząc Europę” Kraków jest pierwszą jednostką samorządu terytorialnego, która kiedykolwiek otrzymała dofinansowanie z tego źródła. Miasto wystartowało w trzeciej edycji konkursu.

Projekt krakowski polega na opracowaniu dokumentu pozwalającego na dokładne określenie warunków realizacji szybkiego i bezkolizyjnego transportu szynowego w Krakowie z uwzględnieniem metra. Przygotowane zostaną szczegółowe analizy finansowe oraz przedstawione zostaną możliwości realizacyjne, opracowanie oceni również sposoby pozyskania środków finansowych na realizację przyszłych inwestycji umożliwiających rozwój systemu transportowego miasta. Całkowity koszt projektu określono na 2,35 mln euro przy dofinansowaniu wynoszącym 1,17 mln euro.

Nowa sala operacyjna w „Żeromskim”

5 grudnia w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie została otwarta nowa sala operacyjna na Oddziale Otolaryngologii. Inwestycję zakończono zaledwie po dwóch miesiącach. Poza przebudową pomieszczeń na oddziale na potrzeby nowej sali zakupiono również nowoczesny sprzęt, który pozwoli na precyzyjną diagnostykę

chorób laryngologicznych oraz wykonywanie najtrudniejszych zabiegów. Koszt inwestycji wyniósł 1 mln 872 tys. zł, budowę sali i zakup aparatury medycznej sfinansowało Miasto Kraków. Pierwsi pacjenci zostaną zoperowani jeszcze w tym roku.

Miasto ma szansę odzyskać pieniądze

Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzję Ministra Sportu i Turystyki z 2014 r. w sprawie zwrotu pierwszej transzy dotacji udzielonej Gminie Miejskiej Kraków na organizację przygotowań do Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2022. Po uprawomocnieniu się wyroku Ministerstwo Sportu i Turystyki zobowiązane będzie do zwrotu kwoty objętej wyrokiem na rzecz Miasta.

Przypomnijmy, że idea organizacji w Krakowie ZIO 2022 pojawiła się w czerwcu 2012 r. Jej inicjatorami były władze samorządowe Małopolski, Polski Komitet Olimpijski oraz Słowacki Komitet Olimpijski.

W maju 2013 r. Sejm RP przyjął uchwałę popierającą ubieganie się o przyznanie Miastu roli gospodarza ZIO 2022, a w kwietniu 2014 r. Minister Sportu i Turystyki przekazał na rzecz Krakowa kwotę 3,97 mln zł (pierwsza transza) z przeznaczeniem na proces ubiegania się o organizację igrzysk.

1 kwietnia 2014 r. Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie przeprowadzenia referendum lokalnego dotyczącego

organizacji igrzysk w 2022 r. – prawie 70 proc. jego uczestników opowiedziało się przeciwko organizacji wydarzenia. RMK podjęła więc uchwałę o rezygnacji z procesu ubiegania się o organizację igrzysk w 2022 r., a Minister Sportu i Turystyki wezwał Kraków do zwrotu przekazanej transzy z uwagi na nieosiągnięcie planowanych celów zadania.

Miasto zwróciło kwotę wraz z odsetkami, ale jednocześnie złożyło do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na decyzję administracyjną Ministra Sportu i Turystyki w sprawie zwrotu środków dotacji.

Satyrę w smog

Do walki o czyste powietrze postanowił włączyć się także Andrzej Mleczek, krakowski rysownik i satyryk. Temat nie był dla niego trudny, gdyż, jak sam stwierdził, po latach rysowania trudne tematy po prostu nie istnieją. – Po prostu trzeba uścisnąć, coś mniej lub bardziej zabawnego wymyślić, a później to narysować – mówi artysta. Czy satyryczna forma ułatwia zrozumienie zagadnienia? – Chciałbym, żeby tak było, ale na ten temat musiałby się wypowiedzieć jakiś socjolog, psycholog albo ktoś, kto wykona odpowiednie badania. Naprawdę trudno mi powiedzieć, na ile moja skromna twórczość wpływa na reakcje ludzi – odpowiada Andrzej Mleczek. A czy sam wymienił już piec? – W domku w Tyńcu mam piec gazowy, natomiast w Krakowie ogrzewanie MPEC-u, w związku z czym nie mam tego problemu. Jestem ekologiczny, do czego zresztą zmusza mnie moja córka, która ma pełnego fioła na tym punkcie i na pewno mnie pochwali za te rysunki – podkreśla.



rys. Andrzej Mleczek

Kraków gotowy na święta!

Dziś nie będę pisał o finansach miasta, inwestycjach, zieleni, ochronie powietrza ani o żadnej rzeczy, którą żyliśmy w odchodzącym roku. Dziś zapraszam Państwa na spacer po Krakowie. Po Krakowie świątecznym.

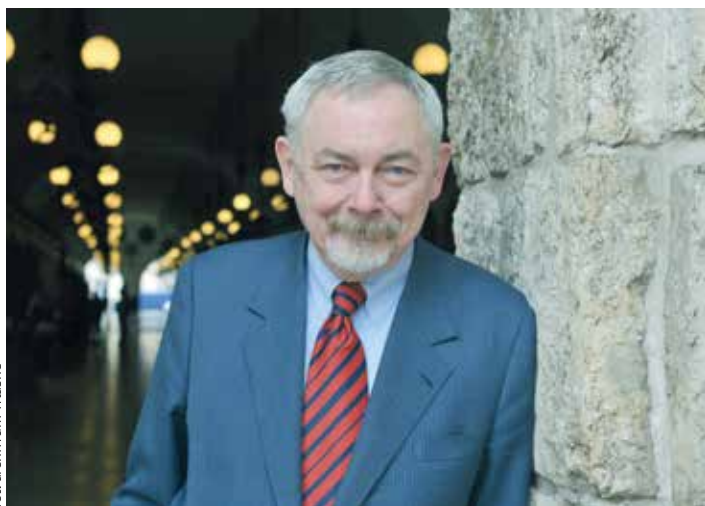


foto: archiwum własne

Před nami całkiem sporo dni wolnych. Jak co roku między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem tempo życia w mieście zdecydowanie zwalnia. Właśnie dlatego chcę Państwa zachęcić do wyrwania się z domu i skorzystania z zimowych i świątecznych atrakcji, które specjalnie w tym roku przygotowaliśmy.

Po prezenty i na warsztaty

Targów Bożonarodzeniowych na Rynku nie muszę z pewnością opisywać. To nie tylko handel, ale i wiele artystycznych wydarzeń towarzyszących. Warto też wiedzieć, a już na pewno pochwalić się przed gośćmi spoza Krakowa, że nasze targi w rozmaitych rankingach targów bożonarodzeniowych zajmują czołowe miejsca. W ubiegłym roku docenił nas CNN, a w tym roku krakowski kiermasz świąteczny został zaliczony do jednych z najpiękniejszych na świecie przez portal Tanie Loty. W dodatku do tego rankingu trafiliśmy jako jedyne polskie tego typu przedsięwzięcie.

Jednak świąteczną atmosferę odnajdziemy na targach nie tylko na Rynku Głównym. Serdecznie zapraszam do Nowej Huty na Kiermasz Centralny przy al. Róż. Od 15 do 29 grudnia będzie tam można nie tylko kupić rękodzieło i prezenty pod choinkę, ale też wziąć udział w warsztatach dla dzieci i młodzieży oraz obejrzeć występy lokalnych grup artystycznych. Będą koncerty kolęd, pokazy cyrkowe oraz szczudlarskie i wiele, wiele innych atrakcji. Targi nowohuckie to połączenie tradycji i nowoczesności. Wykorzystując jeden z najpiękniejszych krakowskich placów, pragniemy urzeczywistnić idee targów sąsiedzkich. Kiermasz odbywa się w hali namiotowej, w której po zakończeniu targów przywitamy też Nowy Rok.

Ślizgawka na Wolnicy

Jak co roku przygotowaliśmy też atrakcje dla miłośników łyżwiarstwa. Zapraszam m.in. przed Nowohuckie Centrum Kultury czy do parku Jordana. Ale mamy też nowość – olbrzymie lodowisko na pl. Wolnica. Takiej ślizgawki jeszcze w Krakowie nie mieliśmy – 800 m kw. lodu i piękna scenografia kamienic oraz ratusza na Kazimierzu. Lodowisko będzie działało do 25 lutego i cały czas można liczyć na dodatkowe

atrakcje. W każdy piątek i sobotę jazdę na łyżwach będą umilać DJ-e. Odwiedzającym lodowisko chcemy też przybliżyć sam Kazimierz. Stąd pomysł np. warsztatów związanych z żydowskim świętem Chanuka, które zostaną przygotowane wspólnie z Muzeum Żydowskim „Galicja” i Festiwałem Kultury Żydowskiej. Ślizgawce na Wolnicy towarzyszyć będzie także wystawa „Mahabeusze sportu. Sport Żydowski w Krakowie”, która przedstawia historię żydowskiego ruchu sportowego w naszym mieście.

Polecam także „Śmiechoterapię na lodzie”, czyli pierwszy w Polsce występ stand-upowy komików na lodowisku, w wykonaniu najlepszych krakowskich artystów, zrzeszonych w formacji Stand-up Kraków. Ponadto zapraszam również na pokazy łyżwiarstwa figurowego, w trakcie których profesjonalni tancerze z grupy Walley Ice Story prezentują się w specjalnie przygotowanych układach tanecznych, oraz na widowisko plenerowe w wykonaniu Krakowskiego Teatru Ulicznego Scena Kalejdoskop.

Wokół szopki

A na koniec coś dla tych, którzy za łyżwami nie przepadają, za to uwielbiają spacerować po udekorowanym świątecznie Krakowie. Już od kilku lat przypominamy państwu o jednym z najbardziej oryginalnych krakowskich zwyczajów – budowaniu i wystawianiu niepowtarzalnych szopek. Niepowtarzalnych, bo Święta Rodzina przedstawiana jest w otoczeniu krakowskiej architektury i postaci charakterystycznych dla naszego miasta. Nie tylko tych legendarnych, jak smok, lajkonik czy Pan Twardowski, ale też osób, które na trwałe związały się z historią Krakowa. W tym roku do grona tych postaci szopkarze dołączyli nieodżałowanych Annę Szalapak i Zbigniewa Wodeckiego.

Szopki można oglądać nie tylko w muzeum. Już od kilku lat, dzięki uprzejmości Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, wystawialiśmy je w kilku witrynach sklepów w centrum miasta. Teraz można już urządzić prawdziwy długi spacer szlakiem krakowskiej szopki. 27 szopek znajdziemy w witrynach restauracji, sklepów, księgarni i banków zlokalizowanych bezpośrednio przy krakowskim Rynku, a także w innych częściach miasta np. na Kazimierzu. Zapraszamy także m.in. w okolice punktu InfoKraków przy Pawilonie Wyspiańskiego, Małego Rynku od strony ul. Siennej, ul. Dominikańskiej i Sukiennic. Jak osobiście miałem okazję się przekonać, ogromne wrażenie na przechodniach, zwłaszcza z zagranicy, robią szopki giganty – ponad dwumetrowe dzieła wystawione w oszklonych gablotach na ulicach. Znajdziemy je przy Barbakanie, na pl. Szczepańskim, na pl. Marii Magdaleny, przy ul. Powiśle 11 oraz obok Filharmonii Krakowskiej na pl. Wolnica i pl. Matejki, na Plantach (obok InfoKraków), w parku Strzeleckim i w al. Róż. Tych, którzy szopki chcą oglądać w towarzystwie przewodnika z muzeum, już dziś zapraszam na wspólny spacer 6 stycznia.

Zachęcam Państwa do korzystania z uroków świątecznego Krakowa! A ponieważ święta tuż-tuż, proszę ode mnie przyjąć najlepsze życzenia, by tegoroczne Boże Narodzenie upłynęło w ciepłej, rodzinnej atmosferze, bez trosk i zmartwień. A Nowy Rok niech przynosi same dobre wydarzenia!

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

30 listopada

- Konferencja prasowa w sprawie pilotażowych badań pulmonologicznych w krakowskich szkołach podstawowych, Hol Prezydencki
- Wizyta pierwszego prezesa Sądu Apelacyjnego w Bordeaux Dominique'a Ferrière'a
- Wręczenie Nagród Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK

1 grudnia

- Gala wręczenia Nagrody Małopolskiego Związku Pracodawców Lewiatan „Małopolski Dąb”, Sala Obrad RMK

5 grudnia

- Otwarcie nowych magazynów studyjnych i pracowni konserwatorskich Thesaurus Cracoviensis – Centrum Interpretacji Artefaktów, oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, ul. Księcia Józefa
- Konferencja prasowa w sprawie „Strategii Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030”, Hol Prezydencki
- Otwarcie nowej sali operacyjnej na Oddziale Otolaryngologii w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie, Oddział Otolaryngologiczny, os. Na Skarpie

6 grudnia

- Konferencja prasowa w sprawie zimowych atrakcji Krakowa, pl. Marii Magdaleny
- Przekazanie paczek od św. Mikołaja chorym dzieciom ze Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego, przystanek tramwajowy na pl. Wszystkich Świętych



fot. Bogusław Świerkowski

7 grudnia

- Otwarcie Szkolnego Centrum Sportu i Kultury VII Liceum Ogólnokształcącego, ul. Skarbińskiego
- Wręczenie Nagrody Kowadła Włodzimierzowi Cimoszewiczowi, ul. Miodowa

8 grudnia

- Konferencja „Na piedestałach totalitaryzmu i demokracji”, Muzeum Armii Krajowej, ul. Wita Stwosza
- Uroczystość wręczenia medali 100-lecia Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka

- Koncert fortepianowy w V Liceum Ogólnokształcącym, ul. Studencka

9 grudnia

- Jubileusz 70-lecia Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zwierzyniec”, Hotel Eva, ul. Księcia Józefa

10 grudnia

- Święto Kupca, Sala Kupiecka

Pomagają krakowskim rodzinom

7 grudnia w Krakowskim Teatrze Variété odbyła się Gala Partnerów Programu Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+. W wydaniu wzięli udział przedstawiciele firm współpracujących z Urzędem Miasta Krakowa w realizacji programu wspierającego rodziny wielodzietne, zastępca prezydenta Krakowa Andrzej Kulig, radni oraz rodziny.

Anna Rak

Podczas spotkania Partnerzy Roku odebrali statuetki w ramach podziękowania za współpracę. Wyboru Partnera Roku 2017 dokonała kapituła konkursowa na podstawie kilku kryteriów – ankiet wypełnianych przez beneficjentów programu, a także oceny wysokości udzielanej zniżki/ulgi, jej popularności oraz udziału partnera w działaniach Gminy Miejskiej Kraków podejmowanych na rzecz krakowskich rodzin. W skład kapituły weszli przedstawiciele rodzin wielodzietnych, radnych oraz Prezydenta Miasta Krakowa.

Nagrody przyznano w sześciu kategoriach:

- Kultura i rozrywka – Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie,
- Sport, rekreacja i wypoczynek – Kraina Zabaw Dziecięcych „Anikino”,
- Oświata i wychowanie – Callan. Szkoła Języka Angielskiego,
- Zdrowie – Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika w Krakowie,
- Gastronomia i sklepy – Leroy Merlin Polska Sp. z o.o.,
- Usługi – Kodak EXPRESS Pryzmat.

Wydarzenie zostało uświetnione musicaliem „Chicago” – najnowszą produkcją Krakowskiego Teatru Variété w reżyserii Wojciecha Kościelniaka.

Program Krakowska Karta Rodzinna 3+ przeznaczony jest dla rodzin wielodzietnych, funkcjonuje w Krakowie od 2012 r. Najpierw była to Karta Rodzinna 4+, a od 2014 r. – Krakowska Karta Rodzinna 3+. Zainteresowanie programem jest ogromne. Według danych GUS z 2011 r. w Krakowie zamieszkuje 5139 rodzin z trójką dzieci oraz 1070 rodzin z co najmniej czwórką dzieci. Razem rodzin 3+ jest więc ok. 6200. W roku 2016 o Krakowską Kartę Rodziną wnioskuje 5329 rodzin, a od 2 stycznia do 30 października 2017 r. wniosek złożyło już 4787 rodzin, do programu dołączyło zatem 719 nowych rodzin.

Przy realizacji Karty współpracę z Miastem podjęto ok. 200 podmiotów gminnych oraz komercyjnych i grono to regularnie się powiększa. Na stronie www.kkr.krakow.pl znajduje się pełna lista partnerów Programu KKR3+ wraz z wykazem zniżek.

Na Ruczaju powstanie dom kultury

Dom kultury na Ruczaju, który zostanie wybudowany przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie, powstanie według koncepcji biura architektonicznego Limba Eko Sp. z o.o. z Krakowa. Propozycja tej pracowni wygrała w zorganizowanym przez Miasto konkursie architektonicznym. Prace biorące udział w rywalizacji można oglądać do 29 grudnia w Centrum Sztuki Współczesnej SOLVAY.



fot. Bogusław Świerczowski

Dom kultury na Ruczaju powstanie według koncepcji biura architektonicznego Limba Eko Sp. z o.o. z Krakowa

Jan Machowski

Mieszkańcy Ruczaju doczekają się wreszcie własnego domu kultury. W zorganizowanym przez Miasto konkursie na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną tej placówki najlepsza okazała się praca biura architektonicznego Limba Eko Sp. z o.o. z Krakowa. Wynik ogłoszono 7 grudnia. – Jury, któremu przewodniczyłem, miało wyjątkowo trudne zadanie. Wszystkie oceniane koncepcje charakteryzował bardzo wysoki poziom i profesjonalizm przygotowania. Zwycięska propozycja cechuje się bardzo dobrym wkomponowaniem domu kultury w układ budowanego osiedla i zwartością bryły, przez co możliwe jest utworzenie terenu zielonego – mówił architekt Borys Czarakczew, przewodniczący Sądu Konkursowego. Zwycięzca otrzymał nagrodę w wysokości 20 tys. zł, a także zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia „z wolnej ręki” dotyczącego przygotowania dokumentacji projektowej dla ośrodka kultury.

– Wybrana przez Sąd Konkursowy koncepcja ośrodka Ruczaj nie trafi do szuflady. Projekt ma zapewnione finansowanie w budżecie miasta. W oparciu o najlepszą koncepcję

w przyszłym roku przygotowana będzie dokumentacja projektowa. A to pozwoli nam na rozpisanie przetargu i wyłonienie wykonawcy, który wybuduje dla mieszkańców nowe miejsce spotkań – zapewniała Janina Pokrywa, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich. Realizacja zadania przewidziana jest na lata 2018–2021.

Przypomnijmy: celem ogłoszonego pod koniec sierpnia br. konkursu było uzyskanie najlepszej – pod względem architektonicz-

nym, funkcjonalnym, eksploatacyjnym i ekonomicznym – koncepcji Ośrodka Ruczaj – filii Centrum Kultury Podgórze. Do udziału w rywalizacji dopuszczono 12 zespołów projektowych. W terminie przewidzianym w regulaminie złożono sześć propozycji, z czego dwie nie podlegały ocenie, ponieważ nie spełniły wymogów formalnych. Dlatego też jury konkursowe, złożone z przedstawicieli środowiska architektonicznego, urzędników miejskich i radnych dzielnicy VIII wyboru dokonało spośród czterech projektów.

Zgodnie z podstawowym założeniem Ośrodek Ruczaj ma być miejscem animacji lokalnego życia kulturalnego, edukacji artystycznej i kulturalnej oraz promocji kultury. Placówka będzie organizatorem wydarzeń kulturalno-społecznych o zasięgu dzielnicowym i miejskim. Jej działalność kulturalna i edukacyjna będzie wielokierunkowa i dostosowana do różnych grup wiekowych. Nie bez znaczenia będzie również promowanie w nowym centrum nauki i technologii.

Nowa placówka kulturalna, którą wybuduje Miasto, wejdzie w skład osiedla budynków gminnych Przyzby-Zalesie, budowanego obecnie przez Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie. – W ramach kompleksu, który tworzymy, powstaną nie tylko lokale mieszkalne, ale też biblioteka i żłobek. Centrum kultury będzie poszerzeniem oferty dla mieszkańców – podkreśla Janina Pokrywa.

Warto dodać, że Ośrodek Ruczaj to jeden z kilku projektów Zarządu Inwestycji Miejskich realizowanych w ramach programu budowy lokalnych ośrodków kultury w poszczególnych dzielnicach Krakowa. W drugiej połowie 2018 r. ma zostać uruchomione centrum dla mieszkańców w nowohuckich Kantorowicach. Także w przyszłym roku ZIM będzie przygotowywać kolejny lokalny dom kultury – przy ul. Koszykarskiej w Podgórzu.



wizualizacja: archiwum Limba Eko sp. z o.o.

W Krakowie uczą się polskiego

Obcokrajowcy uczący się w Krakowie to głównie nasi sąsiedzi ze wschodu: z Ukrainy, Rosji i Białorusi. Do krakowskich przedszkoli i szkół uczęszczają też obywatele innych państw, nie zawsze europejskich m.in.: Mołdawii, Armenii, Kazachstanu, Chin, Wietnamu, Bangladeszu czy Nigerii. W Krakowie liczba uczniów nieposiadających obywatelstwa polskiego z roku na rok rośnie.

Małgorzata Stuch

Na podstawie danych Systemu Informacji Oświatowej w roku szkolnym 2016/2017 do krakowskich szkół i przedszkoli uczęszczało 839 takich uczniów, natomiast w roku szkolnym 2017/2018 jest ich już 1171 (stan na 30 września 2017 r.) – informuje Paulina Dzikiewicz-Roźniatowska z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa. Obcokrajowcy lubią się uczyć w Krakowie i łatwo uczą się języka polskiego. Ze względu na rosnącą liczbę uczniów z zagranicy Miasto planuje powołanie doradcy metodycznego ds. wielokulturowości, który będzie wspierał nauczycieli uczących obcokrajowców. Doradca zostanie powołany przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 18, ale oczywiście będzie pomagał nauczycielom we wszystkich placówkach.

Głównie Ukraina

W ZSO nr 18, przy którym będzie działał nowy doradca metodyczny, uczy się 15 obcokrajowców. Oprócz jednego ucznia z Rosji wszyscy są obywatelami Ukrainy, a do niedawna uczyła się gimnazjalistka pochodząca z Wietnamu. Podobnie wyglądają statystyki w innych krakowskich placówkach. Wśród szkół ponadpodstawowych największą liczbą obcokrajowców chwali się Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2 (os. Spółdzielcze). Uczą się tu 42 osoby z zagranicy. Następne miejsca zajmują Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 (os. Szkolne) – 27 osób, oraz Zespół Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji – 17 uczniów. Wśród szkół podstawowych pierwsze miejsca zajmują placówki z Podgórza. Najwięcej obcokrajowców jest w Szkole Podstawowej nr 151 (ul. Lipińskiego) – 45 uczniów, i w Szkole Podstawowej nr 53 (ul. Skośna) – 31 osób. – Na trzecim miejscu jest Szkoła Podstawowa nr 2 (ul. Strzelców), w której uczy się 26 osób, a potem podstawówka z ul. Strąkowej – mówi Anna Górka z Wydziału Edukacji UMK.

W ZSE nr 2 uczą się jedna osoba z Białorusi, reszta obcokrajowców to obywatele Ukrainy. Najwięcej uczniów wybrało klasy o specjalnościach technik hotelarstwa i ekonomista, a dwójka wybrała turystykę. W ZSIŚiM

uczniowie z zagranicy wybrali specjalności: technik odnawialnych źródeł energii, organizacja reklamy i architektura krajobrazu. Jak widać, większość uczniów z zagranicy wybiera szkoły uczące już konkretnych specjalności. Z nauką języka polskiego zazwyczaj nie mają problemów. – Wielu z nich uczyło się wcześniej naszego języka. A nawet jeżeli nie znają jakiegoś słowa czy zwrotu, to przecież w I klasie obcokrajowcy mają dwie dodatkowe godziny języka polskiego. A poza tym do dyspozycji są zawsze książki i słowniki – zaznacza Justyna Kozera, wicedyrektor ZSIŚiM.

Najwięcej nauki w podstawówkach

W krakowskich podstawówkach zwraca się szczególną uwagę na to, by obcokrajowcy w wystarczający sposób uczyli się języka naszego kraju. Oprócz dodatkowych zajęć z języka polskiego dla uczniów klas I–III, w klasach IV–VI organizowane są zajęcia wyrównawcze m.in. z biologii, geografii itd. Także w szkołach podstawowych przeważają dzieci z Ukrainy, stanowiąc ok. 90 proc. uczniów z zagranicy. W niektórych placówkach jest ich kilkudziesięciu, w innych kilku. W SP nr 2 uczą się jeszcze Rosjanie, Białorusini, obywatele Armenii, RPA, jest też uczennica z Bangladeszu. – Dzieci przychodzą do nas z różnym stopniem zaawansowania języka polskiego. Ale bardzo szybko się uczą – opowiada Joanna Gajeczka, dyrektor szkoły. Podkreśla, że żaden z uczniów nie miał większych problemów z nauką polskiego, nawet jeżeli jego ojczysty język w najmniejszym stopniu nie był podobny do języka polskiego. Podobne zdanie ma Ewa Wodnicka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 53. – Jeżeli chodzi o znajomość języka polskiego, na początku różnie to wygląda. Bywa, że część dzieci np. umie mówić, ale nie potrafi wcale pisać. Jednak szybko to nadrabiają – podkreśla dyrektor Wodnicka. Pamięta przypadek uczennicy z Ukrainy, która trafiła do VI klasy. Nie pisała i nie czytała po polsku, ale sporo pracowała, była jednym z nielicznych uczniów czytających książki na przerwie. Na koniec szkoły napisała znakomicie egzamin – na 40 możliwych punktów zdobyła 39. Problemów z nauką języka polskiego nie mieli też sy-



archiwum Pixabay

Obcokrajowcy uczący się w Krakowie to głównie nasi sąsiedzi zza wschodniej granicy

nowie Konstantina Yegorova. Młodszy Mika jest uczniem II klasy podstawówki, starszy Andrzej rozpoczął studia. Chłopcy mieszkają w Krakowie od 2013 r. – I znajomi Polacy mi mówią, że obaj potrafią rozmawiać po polsku nawet bez akcentu – podkreśla Yegorova. O doskonałej znajomości naszego języka może też świadczyć fakt, że starszy syn został laureatem olimpiady ogólnopolskiej właśnie z języka polskiego.

Przedszkolaki uczą się przez zabawę

Najmłodszy uczy się najszybciej – podkreślają dyrektorzy krakowskich przedszkoli. Maluchy z Rosji, Ukrainy czy Chin dogadują się z polskimi rówieśnikami w przedszkolu nawet wtedy, gdy znają zaledwie kilka polskich słów. W Samorządowym Przedszkolu nr 41, które działa dopiero od lutego tego roku, uczą się trzy dziewczynki z Ukrainy. Jedną z nich dobrze mówi po polsku, dwie pozostałe znają jedynie poszczególne słowa. – Ale znakomicie dogadują się z rówieśnikami. To, że nie mówią jeszcze po polsku, nie stanowi absolutnie żadnej przeszkody. No i nadrabiają szybko naukę języka – podkreśla Małgorzata Opryszek, dyrektorka placówki. Wtórą jej Beata Tokarz, dyrektor przedszkola nr 10 ze Strąkowej, do którego uczęszczają dwie Ukrainki i chłopczyk z Chin. – Maluchy, gdy trafiły do przedszkola, w ogóle nie mówiły po polsku. Po kilku miesiącach już potrafiły się porozumieć. I chociaż w przedszkolu nie ma specjalnych zajęć dla małych cudzoziemców, w nauce języka pomagają im logopeda i wychowawczynie – mówi dyrektorka.

Muzyczna stolica kraju

Metallica, Iron Maiden, Pearl Jam, Depeche Mode, Deep Purple, Roger Waters, Ozzy Osbourne – to tylko kilka nazw zespołów i nazwisk artystów, których w nadchodzących miesiącach będziemy gościć w Krakowie. Ten imponujący zestaw to dowód, że dzięki TAURON Arenie Kraków nasze miasto stało się koncertową stolicą kraju! A to przecież nie wszystko. Spektakle, musicale, pokazy filmowe, konferencje, kongresy i oczywiście imprezy sportowe – krakowianie i goście odwiedzający nasze miasto będą mieli co robić w przyszłym roku.



foto: archiwum ARM SA

Dzięki TAURON Arenie Kraków nasze miasto stało się koncertową stolicą kraju!

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Koniec roku to dobra okazja do podsumowań, dlatego zanim zaprosimy wszystkich na kolejne wspaniałe wydarzenia w TAURON Arenie Kraków, warto przypomnieć, co działo się w ciągu ostatnich miesięcy – mówi Małgorzata Marcińska, prezes Zarządu Agencji Rozwoju Miasta SA zarządzającej areną.

A jest się czym chwalić. W największej hali widowiskowo-sportowej w naszym kraju gościły takie gwiazdy jak Green Day, Aerosmith, Linkin Park, System Of A Down, Bruno Mars, Rod Stewart, Ennio Morricone, Hans Zimmer, Sting, Andrea Bocelli, Imany i David Garrett.

Wśród dyscyplin sportowych królowała siatkówka – za sprawą Memoriału Huberta Jerzego Wagnera, Mistrzostw Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn i Klubowych Mistrzostw Świata w Siatkówce Mężczyzn. Po raz kolejny odbyły się Mistrzostwa Świata we Freestyle Motocrossie i Mistrzostwa Świata

SuperEnduro. Były też hokej, koszykówka, fitness i sporty walki.

Setki tysięcy gości

Rekordowy okazał się PGL CS:GO Major Kraków 2017, czyli zawody gry Counter-Strike. Komplet publiczności na trybunach i ponad 740 tys. widzów w internecie to dowód na to, że e-sport stał się poważną konkurencją dla tradycyjnych dyscyplin.

Tłumy, zwłaszcza młodych ludzi, przyciągały też takie imprezy jak MeetUp i MeetYT, czyli spotkania z najpopularniejszymi w naszym kraju youtuberami. – W 2017 r. w blisko 160 koncertach, przedstawieniach, pokazach, musicalach, meczach, zawodach, wydarzeniach religijnych, konferencjach, targach i spotkaniach firmowych w TAURON Arenie Kraków wzięło udział prawie 600 tys. osób – podsumowuje Małgorzata Marcińska. – Ponad 90 wydarzeń odbyło się w Arenie Głównej, pozostałe zorganizowano w Małej Hali, salach konferencyjnych i na terenie wokół Areny.

Gwiazdy największego formatu

W kalendarzu na 2018 r. warto zaznaczyć wiele dat. Na początek proponujemy wpisanie do niego koncertów największych światowych gwiazd. Na liście są: David Guetta (27.01), Depeche Mode (7.02), TOTO (28.02), Metallica (28.04), Ozzy Osbourne i Bullet For My Valentine (26.06, Impact Festival), Deep Purple (1.07), Pearl Jam (3.07), Iron Maiden (27.07), Roger Waters (3.08) i Nightwish (17.11).

Miłośników spokojniejszych brzmień zapraszamy na koncerty Emeli Sandé (23.02), Jessie Ware (4.03) i zespołu Kelly Family (8.04). Dla zakochanych mamy Koncert Walentynkowy (10.02). Do tańca poderwie wszystkich André Rieu i jego Orkiestra Johanna Straussa (24.05). Ciekawie zapowiada się też koncert rockowych gwiazd z orkiestrą symfoniczną Rock Meets Classic (23.04) oraz show Elvis in Concert (7.06).

Bajkowo i filmowo

Najmłodsze dzieci z pewnością zachwyci „Masza i Niedźwiedź na lodzie” (10.03), a starsze i ich rodziców przedstawienie „OVO” w wykonaniu Cirque du Soleil (13–15.04). W Dniu Dziecka (1.06) zapraszamy na pokaz filmu „Piękna i Bestia” z muzyką na żywo. To jeden z koncertów w ramach Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie. Oprócz niego w Arenie odbędą się Video Games Music Gala (2.06) i pokaz filmu o przygodach Jamesa Bonda „Casino Royale” (3.06).

Taniec i śmiech

Na scenie TAURON Areny Kraków pojawią się też polscy artyści m.in. Cugowscy (26.01) i gwiazdy musicalu „Metro” z Nataszą Urbańską i Januszem Józefowiczem (3.03). Dobrą zabawę zapewnią też najlepsze kabarety podczas Polskiej Nocy Kabaretowej (16.03).

Ulubieńcy młodszej publiczności m.in. Dawid Kwiatkowski i Margaret oraz youtube-rzy wezmą udział w Like It Festivalu (17.02).

Sportowe emocje

Na koniec mamy coś dla kibiców Futbolu Amerykańskiego Kobiet, których na pewno ucieszy informacja, że po raz pierwszy w Krakowie odbędzie się mecz w ramach Black Energy LFL All-Star Tour (3.02). W planach są także kolejne imprezy siatkarskie, motorowe, biegowe, a także hackatony, imprezy e-sportowe, targi, konferencje, spotkania firmowe i wydarzenia religijne. Zapowiada się wyjątkowy rok w TAURON Arenie Kraków!

Śledźcie naszą stronę www.tauronarena.krakow.pl – z pewnością jeszcze nieraz Was zaskoczymy!

Moda na kratę

1 października br. w czasie oficjalnej ceremonii przed Wieżą Ratuszową na Rynku Głównym Lord Provost Edynburga Frank Ross oficjalnie przekazał kupon krakowskiego tartanu na ręce Prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

Agata Mierzyńska

Do konkursu ogłoszonego przez Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne Szkoci przystąpili z dużym entuzjazmem. Przygotowano aż 26 propozycji, które potem poddano weryfikacji jury złożonego z przedstawicieli organizatora konkursu oraz ekspertów ds. tartanów ze Scotweb. Spośród pięciu nadesłanych przez nas projektów w czasie czerwcowej sondy prowadzonej na oficjalnym portalu Krakowa www.krakow.pl krakowianie wybrali właśnie ten konkretny wzór autorstwa Alexa Imrie. A skoro to mieszkańcy decydowali o wyborze wzoru, to poprosiliśmy ich, by zaproponowali również, jak ten tartan wykorzystać. I na tej samej stronie internetowej w dniach 3–31 października trwał taki właśnie konkurs. Przystano 12 zgłoszeń konkursowych obejmujących 16 pomysłów, a pięć osób przysłało po dwa projekty. Czoro uczestników nie dopełniło formalności wymaganych regulaminem Konkursu, dlatego ich projekty nie mogły zostać wzięte pod uwagę przy ocenie. A oceniano m.in. estetykę projektu, jego funkcjonalność oraz realne – tj. finansowe i logistyczne – możliwości jego realizacji.

Jury konkursowe zdecydowało, że nagrodę główną otrzyma projekt Davida McGirra pn. Tartan Tram, czyli tramwaj ozdobiony motywem tartanu. Nagrodą jest realizacja projektu, po uzgodnieniu z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Krakowie wszystkich szczegółów technicznych, a planowany termin ekspozycji tartanu na tramwaju to rok 2018.

David McGirr zapytany, dlaczego właśnie tramwaj, odpowiedział, że zarówno tartan, jak i tramwaj, jest środkiem komunikacji! Tartan jest przecież znakiem, który informuje o przynależności do klanu, rodziny, miejsca lub organizacji. Krakowska szkocka krata mówi o przyjaźni między Krakowem i Edynburgiem, a tramwaj jest jednym z najważniejszych elementów systemu komunikacji miejskiej. Gdy David przeczytał o konkursie na pomysł wykorzystania tartanu, od razu przyszedł mu na myśl tramwaj, który jest mocno wpisany w życie miasta i jego mieszkańców. Krakowska szkocka krata stanowi już jeden z oficjalnych symboli Krakowa, ale nie jest jeszcze znana wszystkim mieszkańcom, dlatego trzeba im o niej opowiedzieć, a tramwaj zrobi to znakomicie. Szukając in-

formacji przez [#szkockakratadlakrakowa](https://twitter.com/szkockakratadlakrakowa), będzie można poznać historię powstania krakowskiego tartanu, a także dowiedzieć się, że każdy z nas może wykorzystać wzór kraty w celach niekomercyjnych, a w szczególności jako wzór strojów, ich elementów, materiałów promujących Kraków czy motywów dekoracyjnych tworzonych przez instytucje i osoby prywatne. Podobnie jak w przypadku wykorzystania logotypu Krakowa także i tutaj konieczne jest dopełnienie odpowiednich formalności, które są określone w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.krakow.pl (e-Urząd, usługi-procedury, Kancelaria Prezydenta).

Zwycięzca konkursu David McGirr, który w Szkocji był policjantem i detektywem, ożenił się z krakowianką i mieszka w Krakowie od 2011 r. Prowadzi portal dla obcokrajowców mieszkających w naszym mieście: Kraków Expats Directory (krakowexpats.pl), kanał na YouTube – Kraków TV, a także, jako że jego pasją jest fotografia, organizuje zwiedzanie naszego miasta w ramach Kraków Photo tours – fotograficznych wycieczek po mieście.

Czy krakowski szkocki tartan stanie się popularny wśród krakowian? Mamy nadzieję, że tak. Oprócz tego, że należy do nas, jest też bardzo ładnym, kolorowym wzorem. No i w tym sezonie przyszła moda na kraty... David ma nadzieję, że kiedyś zamieni swój rodowy kilt na tartan krakowski... Bo – jak mówi: – Szkotów i Polaków wiele łączy. Po pierwsze, kilkaset lat wspólnej historii, a po drugie, podobne charaktery: jesteśmy dumni, niezależni oraz mamy poczucie wolności i sprawiedliwości. Jestem krakowianinem, któremu zdarzyło się urodzić w Szkocji.



Tartan Tram, czyli tramwaj ozdobiony motywem tartanu, to zwycięski projekt Davida McGirra

Wsparcie dla seniorów

Trwa nabór do projektu wspierającego rodziny z seniorami 60+, których dotknęła jedna z czterech rzadkich chorób: Picka, Wilsona, Huntingtona i Parkinsona. Projekt skierowany jest do mieszkańców Krakowa, którzy mogą zgłosić chęć uczestnictwa w zajęciach i skorzystania ze specjalistycznej opieki. Jego zadaniem jest wsparcie chorych seniorów oraz ich rodzin i faktycznych opiekunów.

Ośrodek wsparcia dziennego w Nowej Hucie będzie czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 15.00. Zakwalifikowani uczestnicy mogą skorzystać z transportu do ośrodka i do miejsca zamieszkania. Pobyt w ośrodku jest bezpłatny. Seniorom zapewnione zostaną dwa posiłki dziennie, opieka lekarza, pielęgniarki oraz dietetyka, a także wsparcie psychologa i terapeutów zajęciowych.

Propozycja w ramach terapii zajęciowej jest niezwykle bogata – seniorzy będą mieli do wyboru m.in. psychoterapię, terapię kulinarną, informatyczną, biblioterapię, muzykoterapię oraz organizację czasu wolnego.

Ośrodek będzie się mieścić na os. Szklane Domy 2A/6.

Seniorów i ich opiekunów zainteresowanych uczestnictwem w projekcie prosimy o kontakt e-mailowy: pbm.opieka@tlen.pl lub telefoniczny:

- Piotr Szyłko, kierownik projektu, tel. 609 006 051
- Dorota Dyras, asystent, tel. 509 933 660

Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronie: www.szklanedomys.eu.

Projekt „Ośrodek wsparcia dziennego seniorów 60+ z chorobą Picka, Wilsona, Huntingtona i Parkinsona” realizowany jest przez Firmę PBM Sp z o.o. oraz Nowy Szpital w Olkuszu należący do Grupy Nowy Szpital Holding SA. Ośrodek Finansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020. (BKG)

Festiwal Opera Rara 2018 – zniżki dla seniorów

Na hasło SENIOR można kupić bilety z 50-procentową zniżką na koncerty w ramach organizowanego przez Capellę Cracoviensis i Krakowskie Biuro Festiwalowe festiwalu Opera Rara 2018.

Kontakt w celu zakupu biletów ze zniżką:

- mailowy pod adresem: rezerwacje@biurofestiwalowe.pl,
- telefoniczny pod numerem: 12 354-25-26,
- osobiście w wybranych punktach InfoKra-ków: ul. Szpitalna 25, ul. Powiśle 11, ul. Józefa 7, ICE Kraków, Pawilon Wyspiańskiego, Sukiennice, ul. św. Jana 2.

Repertuar, terminy i ceny biletów ze zniżką:

„Les Enfers: muzyczna podróż do Piekieł z Rameau i Gluckiem”

18 stycznia 2018, godz. 19.00
Centrum Kongresowe ICE Kraków
(ul. Konopnickiej 17)
strefa I – 45 zł
strefa II – 30 zł

„Pieśń o nocy & Erwartung”

19 stycznia 2018, godz. 19.00
20 stycznia 2018, godz. 19.00
22 stycznia 2018, godz. 19.00
Teatr im. J. Słowackiego
(pl. Świętego Ducha 1)
strefa I – 50 zł
strefa II – 40 zł

„La descente d'Orphée aux Enfers”

21 stycznia 2018, godz. 18.00
Teatr im. J. Słowackiego
(pl. Świętego Ducha 1)
strefa I – 50 zł
strefa II – 40 zł

„Christopher Maltman: recital mistrzowski”

23 stycznia 2018, godz. 19.00
Filharmonia im. K. Szymanowskiego
(ul. Zwierzyniecka 1)
strefa I – 25 zł
strefa II – 15 zł

„Anna Larsson: recital mistrzowski”

30 stycznia 2018, godz. 19.00
Filharmonia im. K. Szymanowskiego
(ul. Zwierzyniecka 1)
strefa I – 25 zł
strefa II – 15 zł

„Il gran teatro del mondo”

31 stycznia 2018, godz. 19.00



Filharmonia im. K. Szymanowskiego
(ul. Zwierzyniecka 1)
strefa I – 25 zł
strefa II – 15 zł

„The Man Who Mistook His Wife for a Hat”

4 lutego 2018, godz. 19.00
7 lutego 2018, godz. 19.00
12 lutego 2018, godz. 19.00
ICE Kraków (ul. Konopnickiej 17)
strefa I – 30 zł
strefa II – 20 zł

„Natalii Kawałek: recital mistrzowski”

6 lutego 2018, godz. 19.00
Filharmonia im. K. Szymanowskiego
(ul. Zwierzyniecka 1)
strefa I – 25 zł
strefa II – 15 zł

„Waltraud Meier – Wagner konteksty”

11 lutego 2018, godz. 18.00
Filharmonia im. K. Szymanowskiego
(ul. Zwierzyniecka 1)
strefa I – 40 zł
strefa II – 30 zł

„Venus and Adonis”

13 lutego 2018, godz. 19.00
Teatr im. J. Słowackiego
(pl. Świętego Ducha 1)
strefa I – 45 zł
strefa II – 30 zł

Bilet zniżkowy dla dziecka do 10. roku życia – 10 zł. Więcej o festiwalu na stronie: www.operarara.pl.

Okiem Przewodniczącego: Życzenia na święta i nowy 2018 rok

Czas przedświąteczny to okres przygotowań, ale i planów na przyszłość. To jednak przede wszystkim chwila na życzenia. Składamy je i na święta, i na Nowy Rok zarówno osobom bliskim, jak i znajomym oraz współpracownikom. I ja pragnę ten zwyczaj pielęgnować.



fot. Wiesław Majka / UMK

Zanim jednak złożę Państwu życzenia, warto podsumować upływający 2017 r. Co zdarzyło się ważnego, co się udało, a co jest jeszcze przed nami.

Rok 2017 to kolejny rok prac nad miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. I choć wiele osób narzeka na tempo ich uchwalania, planami objęliśmy już 50 proc. powierzchni miasta. 2017 to także rok nowych parków i zmian na terenach zielonych. To czas Zakrzówka, parku Lotników, parku Duchackiego. To także rok skwerów, mikro- i miniogrodów. 2017 r. to również prawie 14 mln turystów, to wielkie sukcesy Centrum Kongresowego ICE oraz TAURON Areny Kraków. To wspaniałe efekty współpracy z Województwem Małopolskim w sprawie kolei, w tym trasy kolejowej na Balice. To budowa szeregu parkingów zewnętrznych, ale i parkingów w samym Krakowie. To sukcesy gospodarcze Krakowa, to nowe firmy rozpoczynające działalność w mieście, nowe biurowce, nowi mieszkańcy i nowi podatnicy. Za nami bardzo trudna reforma edukacji, za nami szereg trudnych, ale wymuszonych okolicznościami zewnętrznymi działań. Za nami również ważna decyzja w sprawie aktualizacji Parku Kulturowego Stare Miasto, decyzja pokazująca determinację Miasta w zakresie porządkowania przestrzeni.

Kolejne duże wyzwania

W 2017 r. rozpoczęliśmy wiele dużych działań, choćby kontrowersyjną budowę niezbędną dla miasta Trasy Łagiewnickiej. Zaczęliśmy wiele dużych inwestycji drogowych i szynowych. Tworzymy nowe parki i te-

reny zielone. Ruszamy wreszcie z projektem Nowa Huta Przyszłości. Wiążą się z nim miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, nowe szkoły, domy kultury, centra seniorów. Czekają nas znacząca zmiana w polityce parkingowej i zasadach wykorzystania Strefy Płatnego Parkowania, wynikająca z konieczności dostosowania się Miasta do zastrzeżeń Wojewody Małopolskiego w sprawie utrzymania dla pieszych odpowiedniej przestrzeni chodnikowej kosztem miejsc postojowych.

Zamiary i działania

Co dalej? 2018 r. to, jak już kiedyś wspominałem – Strategia Rozwoju, uchwała krajobrazowa, ale i aktualizacja Parku Kulturowego, to nowe wielkie inwestycje tramwajowe, drogowe, chodnikowe. To wreszcie od dawna oczekiwany program lojalnościowy dla mieszkańców płacących podatki w Krakowie, czyli Krakowska Karta Mieszkańca, zapewniająca bonusy parkingowe, w zakresie transportu publicznego i działań kulturowych Krakowa. To zakończenie

szeregu inwestycji lokalnych, modernizacji dróg, ulic, parków, placów zabaw, nowych budynków muzealnych (choćby Muzeum Podgórze). To Szybka Kolej Aglomeracyjna, to dyskusja i wybory w sprawie metra/premetra.

Mieszkańcy mają prawo wiedzieć

To wszystko udało się dzięki wielkiemu zaangażowaniu władz miasta, prezydenta i jego zastępców. To sukces wielkiej rzeszy pracowników urzędu, wydziałów, zarządów komunalnych, spółek, firm współpracujących. Ogromnie im za to dziękujemy, bo to dzięki ich pracy sporo dobrego w Krakowie się stało. Często są oni – ludzie współtworzący działania Krakowa – poddani ostrej krytyce, ale to dzięki nim osiągamy sukcesy. Dziękuję też mieszkańcom naszego Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, dziękuję za uwagi, spostrzeżenia, propozycje, także za protesty. Mieszkańcy mają prawo nie wiedzieć, mają prawo pytać, mają prawo oczekiwać.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia życzę wszystkim spokoju i pokoju oraz spełnienia marzeń. Życzę rodzinnych chwil szczęścia i chwili refleksji. Życzę, byśmy nie zapominali o odpowiedzialności, jaką każdy z nas ponosi za nasze otoczenie, i to rodzinne, i to społeczne, i to polityczne. Wesołych Świąt i do siego 2018 roku!

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Komisja o aptekach

Projekt budżetu miasta 2018, Wieloletnia Prognoza Finansowa, Program współpracy z organizacjami pozarządowymi, a także ustalenie rozkładu godzin pracy krakowskich aptek ogólnodostępnych – tymi tematami zajęli się radni z Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej.

Katarzyna Maleta-Madejska

Wszystkie procedowane projekty uchwał otrzymały pozytywne opinie Komisji. Większość z projektów opiniowana była już na posiedzeniach innych komisji, dlatego jedynie druk dotyczący ustalenia rozkładu godzin pracy krakowskich aptek ogólnodostępnych wzbudził żywe zainteresowanie radnych. Projekt uchwały jest sporządzany co roku, jednak po raz pierwszy w tym roku postanowiono, iż wprowadzone na jego mocy ustalenia będą obowiązywać przez kilka lat, czyli na okres 2018–2020. W wykazie ujęto adresy aptek oraz godziny ich pracy od poniedziałku do piątku, w sobotę, niedzielę i święta, a także w dniach zwyczajowo przedświątecznych, tj. w Wielką Sobotę, Wigilię czy sylwestra. W uchwale wskazano też listę aptek ogólnodostępnych, pracujących w systemie całodobowym. Apteki pełniące takie dyżury znajdują się w łatwo dostępnych komunikacyjnie punktach na terenie Krakowa.

Na jedną aptekę zlokalizowaną na terenie Krakowa obecnie przypada 2377 mieszkańców. Zgodnie ze stanem na 10 października w naszym mieście funkcjonują 322 apteki (w tym 10 całodobowych). W sprawie projektu uchwały w dniach od 13 do 27 października przeprowadzone zostały konsultacje społeczne oraz uzyskano dla niego pozytywną opinię Okręgowej Rady Aptekarskiej w Krakowie. Wykaz aptek ogólnodostępnych z rozkładem godzin ich pracy i wykaz aptek

całodobowych na lata 2018–2020 zostaną opublikowane na stronie www.krakow.pl.

Radni pytali o możliwość udostępnienia im także wykazu aptek, które zakończyły swoją działalność w tym roku w związku z wejściem w życie nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne. Nowelizacja ta zakładała przede wszystkim ograniczenia kręgu podmiotów mogących uzyskać zezwolenie na prowadzenie apteki ogólnodostępnej. W świetle nowo uchwalonych zmian zezwolenie na prowadzenie apteki ogólnodostępnej mogą otrzymać farmaceuci posiadający prawo wykonywania zawodu. Wykaz takich aptek będzie sporządzony na następnym posiedzeniu Komisji.



foto: Tomasz Stankiewicz / UMK

Radni dyskutowali o dyżurach krakowskich aptek

Dziewiętnaście pomników przyrody

Płatan klonolistny, tulipanowiec amerykański, jesion wyniosły czy najbardziej znany dąb szypułkowy – to niektóre z gatunków drzew, które zostaną pomnikami przyrody. Komisja Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustanowienia nowych pomników przyrody na terenie miasta Krakowa.

Katarzyna Maleta-Madejska

Ochroną zostanie objętych 19 drzew, głównie na terenie Nowej Huty i Podgórze. Większość z nich stanowią wspomniane dęby szypułkowe. Największa (w obwodzie) jest lipa srebrzysta, rosnąca w parku w Wadowie. Obwód jej pnia wynosi aż 559 cm. Najwyższym pomnikiem przyrody jednak jest wiąz szypułkowy, również znajdujący się w wadowskim parku. Mierzy aż 29,5 m. Z ko-

lei najrozleglejszy zasięg korony ma dąb szypułkowy znajdujący się w parku Jerzmanowskich w dzielnicy XII. Korona tego okazu ma aż 28,2×22,8 m.

Na podstawie Ustawy o ochronie przyrody w odniesieniu do chronionych drzew można wprowadzić określone zakazy. Spośród proponowanych przez ustawodawcę 11 zakazów wybrano cztery, zapewniające drzewom właściwą ochronę.

Komisja zdecydowała o zakazie:

- 1) niszczenia, uszkodzenia lub przekształcania obiektów;
- 2) uszkodzenia i zanieczyszczenia gleby;
- 3) dokonywania zmian stosunków wodnych, jeżeli te zmiany nie służą ochronie przyrody albo racjonalnej gospodarce rolnej, leśnej, wodnej lub rybackiej;
- 4) umieszczania tablic reklamowych.

Ponadto uchwała zobowiązuje Gminę do:

- 1) stałej kontroli oznakowania i uzupełniania jego braków;
- 2) obserwacji stanu zdrowia drzew oraz statyki;
- 3) wykonywania zabiegów niezbędnych dla zachowania przedmiotu ochrony.

Projekt uchwały w sprawie ustanowienia pomników przyrody został uzgodniony z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Krakowie. Wybór drzew skonsultowano także z Radami Dzielnic, na terenie których się znajdują.

Wigilia w domach radnych

Już niedługo święta. A jak święta, to oczywiście Wigilia, wspólne spędzanie czasu, prezenty. Zapytaliśmy kilkoro radnych, jak u nich kultywuje się tradycje świąteczne, jakie potrawy wigilijne smakują im najbardziej i jakie są wymarzone prezenty.



foto: Błażej Siekierka / UNMK

Co roku radni spotykają się przed ostatnią sesją, by złożyć sobie życzenia i podzielić się opłatkiem

Teodozja Maliszewska: Potrawy wigilijne, pewnie tak jak w większości polskich domów, to obowiązkowo karp i barszcz z uszkami, a także kapusta z grochem. Nie ma Wigilii bez kompotu. I oczywiście opłatek, który jest symbolem chleba i też ma ogromne znaczenie dla atmosfery świąt. W tym czasie cała rodzina jest razem i nawet jeśli są jakieś niesnaski i nieporozumienia z całego roku, to idą one w zapomnienie, bo atmosfera jest najważniejsza. To chyba najbardziej polski, rodzinny i świąteczny zwyczaj, że przy stole się godzimy. Stół łączy, a nie dzieli. A prezent, jaki bym sobie wymarzyła, to wcale nie rzecz materialna. To zdrowie mojej rodziny. Żeby nie musiała chodzić po szpitalach, by odwiedzać cierpiących bliskich. Tego sobie i im życzę.

Łukasz Stoniowski: Tradycje wigilijne, które kultywujemy w naszym domu, to oczywiście dzielenie się opłatkiem, to oczywiście choinka i trochę siana pod obrusem. To śpiewanie i słuchanie kolęd. Mam nadzieję, że w tym roku będziemy je śpiewać przy akompaniamencie mojego syna, który gra na pianinie. Mamy dość tradycyjną Wigilię, jemy zatem głównie ryby, i to właśnie karp jest moją ulubioną potrawą. Nie wyobrażam sobie Wigilii bez karpia, przygotowanego co najmniej na kilka sposobów. Jeśli chodzi o prezenty, lubię być zaskakiwany. Cieszą mnie książ-

ki i rzeczy, które pozwalają pogłębić wiedzę i oderwać się od codzienności.

Anna Szybist: Najważniejszą tradycją świąteczną w mojej rodzinie jest chyba to szczególne nastawienie na życzliwość. Wszyscy chcielibyśmy, żeby ta życzliwość trwała cały rok. Zdaję sobie sprawę, że jest to dość idealistyczne, ale właśnie bliskość i życzliwość są dla mnie najważniejsze. Spośród potraw świątecznych zdecydowanie preferuję dania wegetariańskie i chciałabym, żeby jak najwięcej Polaków jadło takie posiłki przez cały rok. Jeśli chodzi o prezent, o którym marzę, to jest on tylko jeden – żeby w Polsce panowała demokracja i żeby nie łamano Konstytucji. To wszystko, czego chcę.

Kazimierz Chrzanowski: Jak w zdecydowanej większości polskich rodzin Boże Narodzenie to dla nas święta rodzinne, które spędzamy w gronie najbliższych przy wspólnym stole. Wyjeżdżamy zazwyczaj poza Kraków, do rodziny żony. Oczywiście w czasie Wigilii spożywamy tradycyjne potrawy. Jest ich zawsze dużo, czasami nawet więcej niż 12. Nie brakuje pierogów, barszczu, ryb wielu gatunków, różnego rodzaju kompotów. Kobiety w naszej rodzinie nie przygotowują Wigilii same. My, mężczyźni, też pomagamy. Moim zadaniem są zakupy, gotowaniem zajmują się jednak panie, w tym moja żona. W trak-

cie kolacji wręczane są prezenty. Nie są bardzo wartościowe, ale praktyczne. Każdy każdemu taki upominek wręcza. Pewnie czasem chciałoby się dostać coś większego i ładniejszego, ale cieszę się zawsze z tego, co mi jest ofiarowywane.

Marta Patena: Najważniejsze tradycje, które kultywuje moja rodzina, to, po pierwsze, ubieranie choinki dopiero w Wigilię. Drugim ważnym zwyczajem jest to, że w trakcie kolacji wigilijnej, która składa się z dwunastu dań, nikomu nie wolno wstawać od stołu, oprócz gospodyni, która przygotowała wszystkie potrawy. Kiedyś mieliśmy też taki zwyczaj, że kolejne dania przeplatane były śpiewaniem kolęd, teraz jednak już troszkę rzadziej w ten sposób spędzamy czas Wigilii. Oczywiście po zakończonej wieczerzy jest wspólne otwieranie prezentów. Prezenty spod choinki wyciągają najmłodsze dzieci i roznoszą członkom rodziny. Osób jest zawsze kilkanaście, zawsze uczestniczę w tak dużych Wigiliach. Jeśli chodzi o ulubione danie, jest ono nie tyle ulubione, ile jedzone raz w roku i jest to karp smażony. Nie jem ryb na co dzień, poza łososiem i pstrągiem oraz śledziem. Ryb słodkowodnych wcale nie jadam, w związku z tym w Wigilię czekam na karpia z dużym utęsknieniem. Karp musi być panierowany i jedzony jest rękami. Ponieważ w naszej Wigilii uczestniczą trzy rodziny, każdy otrzymuje prezent od dwóch pozostałych. Prezent powinien sprawiać przyjemność, powinien być niespodzianką, która pozytywnie zaskoczy obdarowanego, choć niekonieczne musi być drogi.

Agata Tatara: Moja rodzina spędza święta tradycyjnie. Cała rodzina zbiera się przy wspólnym stole. Dania też są tradycyjne – karp, barszcz z uszkami, ryby, pierogi i inne polskie potrawy. Zresztą tę polskość bardzo podkreślamy, śpiewamy kolędy i bardzo się cieszymy, kiedy są u nas również goście. A jaki prezent chciałabym otrzymać? Chyba trochę więcej czasu spędzonego z rodziną. To najważniejsze.

Tradycyjnie już, przed ostatnią w roku sesją Rady Miasta Krakowa, tym razem 20 grudnia, w Holu Kamiennym Urzędu Miasta Krakowa radni, Prezydent, przedstawiciele miejskich spółek i urzędnicy spotkają się podczas opłatka Rady Miasta Krakowa. Spotkanie to jest okazją do złożenia świątecznych życzeń oraz wspólnego śpiewania i słuchania kolęd.

Kalendarium Rady Miasta Krakowa

4 grudnia

- spotkanie z delegacją radnych ze Lwowa, Urząd Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

7 grudnia



fot. Błażej Sikielka / UMK

- spotkanie informacyjno-ekspertskie na temat przeciwdziałania zagrożeniom zdrowotnym wynikającym z zanieczyszczenia powietrza i środowiska, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Prezes Stowarzyszenia „Dziennikarze dla Zdrowia”)

9 grudnia

- szkolny kiermasz bożonarodzeniowy, ul. Malborska 98 (zaproszenie: społeczność Szkoły Podstawowej im. bł. C. Borzęckiej w Krakowie)

10 grudnia

- IV edycja konkursu literacko-plastycznego „Patroni krakowskich ulic”, ul. Szczepańska 1 (zaproszenie: Rada Dzielnicy III, Biblioteka Kraków, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Muzeum Lotnictwa

Polskiego w Krakowie, Młodzieżowy Dom Kultury przy al. 29 Listopada 102, Towarzystwo Prądnickie, Centrum Młodzieży im. dr. Jordana w Krakowie – Ośrodek Edukacji Obywatelskiej)

13 grudnia

- msza św. odprawiona w 36. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego, katedra na Wawelu (zaproszenie: Małopolska Solidarność)

15 grudnia

- spotkanie z delegacją Moskiewskiej Dumy Miejskiej, Urząd Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

18 grudnia

- Małopolskie Spotkanie Opatkowe, Teatr im. J. Słowackiego (zaproszenie: Wojewoda Małopolski oraz Marszałek Województwa Małopolskiego)
- kolejna edycja Podgórskiego Ubierania Choinki, ul. Aleksandry 1 (zaproszenie: Fundacja Wygrajmy Siebie wraz z Radą Dzielnicy XII, Centrum Kultury Podgórze i Sanktuarium Najświętszej Rodziny na Nowym Bieżanowie)
- konferencja poświęcona prezentacji wyników badań ilościowych wśród uczniów i nauczycieli z Krakowa pt. „Korzystanie z urządzeń elektronicznych oraz internetu przez dzieci i młodzież”, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Dyrektor Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie)

17–19 grudnia

- Konwent Przewodniczących Rad Miast Wojewódzkich w Poznaniu (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Poznania)

20 grudnia

- tradycyjne spotkanie opiatkowe, Hol Kamienny UMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

Innowacje w strategii miasta

„Strategia Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030” była przedstawiana na posiedzeniach kilku komisji Rady Miasta Krakowa. Z jej założeniami zapoznali się także radni z Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych.

Katarzyna Maleta-Madejska

Podjęcie prac nad aktualizacją Strategii konieczne było przede wszystkim ze względu na zmieniające się uwarunkowania społeczne i gospodarcze oraz nowe zasady wynikające z przyjętych dokumentów strategicznych na szczeblu europejskim i regionalnym. Jedną z kluczowych kwestii dla przyjętych zamierzeń rozwojowych jest przewidywana perspektywa planowania strategicznego. W pracach nad nową Strategią Rozwoju Krakowa przyjęto perspektywę

roku 2030. Wynika to z dwóch zasadniczych przesłanek: pierwszą jest planowane zakończenie rozliczenia środków pomocowych z budżetu Unii Europejskiej w perspektywie roku 2023, drugą – konieczność przygotowania Krakowa do wyzwania, jakim jest planowanie rozwoju społeczno-gospodarczego w oparciu o własne środki finansowe.

W strategii zapisane są wszystkie oczekiwania społeczeństwa odnośnie do przyszłych działań Miasta, m.in. stworzenie zintegrowanego systemu komunikacji miejskiej i aglomeracyjnej, zadbanie o tereny zielone, a także zapisy dotyczące walki ze smogiem. Jedno z ważniejszych miejsc zajmuje także przedsiębiorczość oparta na kreatywności (firmy technologiczne, start-upy), którą ułatwić ma działalność atrakcyjnych ośrodków naukowych i dydaktycznych, dysponujących konkurencyjną w skali międzynarodowej infrastrukturą badawczą i laboratoryjną. Kraków ma duży potencjał w tej dziedzinie, gdyż w Polsce działa 2700 start-upów, z czego blisko 300 (11 proc.) zarejestrowanych jest właśnie w Krakowie (Raport Polskie Start-upy 2016). Aby tę dziedzinę szczególnie rozwijać w perspektywie najbliższych kilku lat, Miasto opracowało szereg programów, m.in. „Przygotowanie terenów dla realizacji projektów strategicznych (Kraków Airport Balice, Kraków Nowe Miasto Płaszów – Rybitwy)”.

„Strategia Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030” będzie procedowana prawdopodobnie po Nowym Roku. Poprawki do niej składać można do 18 stycznia.

Czy emerytura obywatelska ma szansę w Polsce?

Eksperci z Instytutu Badań Strukturalnych od dłuższego czasu zwracają uwagę, że szybkie starzenie się ludności doprowadzi do zmniejszenia się zasobu siły roboczej w Polsce. Według prognoz średnia wieku naszej populacji wzrośnie z 39 lat w 2015 r. do 45 lat w 2030 r. W połowie XXI w. ma sięgnąć aż 50 lat, co będzie piątą najwyższą wartością w Unii Europejskiej. W perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat wskaźnik obciążenia demograficznego (relacja osób powyżej 64. roku życia do ludności w wieku produkcyjnym) niemal potroi się z obecnych 22 proc. W perspektywie 2050 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszy nam się o 20–30 proc.

fot. archiwum prywatne



Jeszcze w latach 60. na jednego emeryta lub rencistę przypadało kilkunastu Polaków w wieku produkcyjnym. Teraz już tylko około trzech. W latach 80. składki na ZUS wynosiły równowartość 1/4 płacy, teraz urosły do czterdziestu kilku procent. Na razie wydajemy większy odsetek PKB na emerytury niż w starszych od nas społeczeństwach. W Polsce emerytury i renty są bowiem finansowane z bieżących wpływów podatkowych. Im mniej podatników pracujących w Polsce, tym bardziej trzeba opodatkować tych, którzy zostali w kraju, by zapewnić ten sam poziom emerytur. Wydatki emerytalne i tak będą rosły w związku ze starzeniem się społeczeństwa. Jeśli chcemy uniknąć w przyszłości dalszego podwyższania opodatkowania pracy, należy teraz, dla obecnych pracujących pomyśleć o innym systemie emerytur. Od jakiegoś czasu wspomina się o systemie emerytur obywatelskich. Jako jeden z najlepszych systemów zabezpieczenia emerytalnego na świecie wskazywany jest model kanadyjski. Również szwajcarski ZUS ma na celu zapewnienie jedynie minimalnej emerytury. Różnica pomiędzy Szwajcarią a Kanadą jest jednak taka, że w Szwajcarii wysokość świadczenia zależy od stażu pracy i w przypadku najslabiej zarabiających Szwajcarów stanowi większość dochodów po okresie aktywności zawodowej. Z kolei system nowozelandzki składa się z dwóch filarów, ale tylko jeden z nich jest obowiązkowy. Wysokość państwowej emerytury nie jest powiązana ani z zarobkami, ani z długością stażu pracy. Podstawą jest świadczenie przyznawane obywatelowi po ukończeniu 65. roku życia. Nie ma tu żadnych wyjątków. Dzięki temu Nowozelandczycy pracują znacznie dłużej od Polaków, którzy emeryturę z ZUS-u dostają przeciętnie w wieku ok. 60 lat. Jedynym warunkiem jest fakt zamieszkiwania w Nowej Zelandii przez co najmniej 10 lat po ukończeniu 20. roku życia, w tym przynajmniej pięć lat po ukończeniu 50. roku życia. Fakt płacenia bądź niepłacenia składek i innych podatków, podobnie jak w Kanadzie, nie odgrywa żadnej roli. „Emerytura obywatelska” ma za zadanie zapewnić 35–40 proc. przeciętnego nowozelandzkiego wynagrodzenia. Wpłaty finansowane są z bieżących wpływów podatkowych. Dość dawno o takim rozwiązaniu, które powinno zainteresować także Polaków, pisali już członkowie Centrum im. Adama Smitha.

Emerytury w systemie kanadyjskim

System kanadyjski składa się z trzech filarów. I filar to tzw. „emerytura obywatelska”. Prawo do niej przysługuje każdemu obywatelowi

po 65. roku życia (nawet jeśli nie przepracował w życiu ani godziny!) i finansowana jest na bieżąco z budżetu państwa. Jedynym warunkiem jej uzyskania jest mieszkanie w Kanadzie przez co najmniej 10 lat po ukończeniu 18. roku życia. Istnieje pewne zróżnicowanie. Zasiłek jest tym wyższy, im dłuższy jest okres pobytu, i aby otrzymać całość świadczenia, trzeba spędzić w kraju 40 lat. Wówczas świadczenie ma wysokość jednej pensji minimalnej. Większa część państwowej emerytury w Kanadzie pochodzi z II filaru, który jest obowiązkowym, pokoleniowym funduszem, podobnym do polskiego ZUS. Do programu należy każdy pracujący między 18. a 65. rokiem życia, dokładnie na takich samych zasadach. Znaczną część swej emerytury obywatele Kanady wypracowują jednak w III filarze, który to obejmuje dobrowolne ubezpieczenia prywatne. Skąd się wzięł pomysł na system emerytalny w Kanadzie? W 1952 r. na mocy ustawy „The Old Age Security Act” z 1951 r. wprowadzono świadczenia emerytalne na zasadzie flat-rate, czyli przyznawane na jednakowym poziomie dla wszystkich, którzy spełniają wymagane kryterium wieku i okresu zamieszkania na terytorium Kanady.

Zalety i wady emerytury obywatelskiej w Polsce

Specjaliści obawiają się jednak, czy taki system sprawdzi się w naszym kraju. System może istnieć, jak twierdzą, w krajach bogatych. Emerytura obywatelska oznacza niskie świadczenia, równe dla wszystkich. W takim systemie jakość życia na emeryturze zależy od tego, ile sobie dodatkowo ktoś odłoży. Jednak w kraju relatywnie biednym, takim jak Polska, odkładać będą tylko osoby zamożniejsze, a reszta byłaby zmuszona do życia na emeryturze minimalnej, która byłaby niższa niż obecna. W wyniku takiego rozwiązania doszłoby zatem do zubożenia społeczeństwa i część osób musiałaby prosić o pomoc państwo. Kobiety z rocznika 1980 będą przechodzić na emeryturę w 2040 r., a mężczyźni w 2045 r. Liczba osób otrzymujących minimalną emeryturę będzie rosła, ale dynamika tego wzrostu zależy przede wszystkim od wysokości emerytury minimalnej, a także od wieku emerytalnego. Im niższy będzie wiek emerytalny, tym więcej osób będzie zdanych na emeryturę minimalną, a jej wysokość będzie zależała od tempa waloryzacji.

Przy emeryturze obywatelskiej w Polsce należałoby zabezpieczyć prawa nabyte osób z obecnego systemu ubezpieczeniowego, a następnie budować nowy system dla nowych osób uprawnionych. Okres, w którym funkcjonowałyby obydwie systemy, musiałby wynosić kilkadziesiąt lat i pociągnąłby za sobą ogromne koszty przejściowe dla budżetu państwa.

Sytuacja jest bardzo skomplikowana i rozwiązań nie widać. Można jedynie na koniec przypomnieć, że w związku ze zmianą przepisów, w październiku bieżącego roku uprawnienie do emerytury nabyło 330 tys. osób. To jest sześć razy więcej niż w roku poprzednim.

*Małgorzata Jantos
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Syberyjskie jasełka i podlaskie wesele na Zwierzyńcu

Święta Bożego Narodzenia wszędzie i zawsze są piękne. Nie brak jednak i takich, którzy twierdzą, że szczególny urok mają owe święta wtedy, gdy są obchodzone na Zwierzyńcu.

Michał Kozioł

Zwierzyńiec i Półwie, często traktowane dziś jako całość, to rzeczywiście wyjątkowa dzielnica, okolica obrosła legendami. Stąd wychodzi Lajkonik, tu mamy pogańską gontynę, ambonę, z której głośił kazania św. Wojciech i diabelski most. Mieszkało tutaj także wiele wybitnych postaci, poczynając od błogosławionej Bronisławy, a kończąc na „Czornym” Czešku. Może kiedyś znajdzie się ktoś, kto pokusi się o opracowanie zwierzynieckiego słownika biograficznego? Jeżeli takie dzieło rzeczywiście powstanie, powinno się w nim znaleźć miejsce dla ks. Wincentego Smoczyńskiego. W burzliwym i ciekawym życiorysie tego duchownego, pisarza, publicysty oraz zesańca znajduje się bowiem zwierzyniecki epizod. Określenie „epizod” jest w pełni uzasadnione. Ks. Smoczyński krótko był wikarym parafii Najświętszego Salwatora, bo od listopada 1869 do stycznia 1871 r. Można zaryzykować stwierdzenie, że na Zwierzyńcu spożył tylko dwie wieczerze wigilijne, ale mimo to okolica ta na trwałe zapisała się w jego pamięci.

Na zesłaniu

Trudno dziś z całą pewnością stwierdzić, co było powodem, że ten stosunkowo młody, liczący dopiero trzydzieści lat, inteligentny, świetnie wykształcony, mający za sobą studia na rzymskim uniwersytecie kapłan znalazł się jesienią 1872 r. w Warszawie. Może rzeczywiście oskarżenie, że był „watykańskim szpiegiem”, nie było tak całkiem absurdalne? Trzeba jednak pamiętać, że czasy owe to schyłek brutalnych, popowstaniowych rządów namiestnika hrabiego Fiodora Fiodorowicza Berga i skazywanie ludzi niewinnych nie było wtedy niczym nadzwyczajnym. Dość, że szybko po przybyciu do stolicy ks. Smoczyński został aresztowany i trafił do X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Rosyjskie sądy pracowały w takich sprawach bardzo sprawnie i już na początku marca 1873 r. zakuty w kajdany ks. Wincenty wyruszył na zesłanie.

Na szczęście nie trafił do okolic zbyt odległych, czyli na prawdziwą Syberię. Jako miejsce pobytu wyznaczono mu niewielkie miasto Buj w guberni kostromskiej. Po powrocie z zesłania wspominał, że była to dość licha miejscina. Nieliczna kolonia polska żyła bardzo biednie. Nie było pracy. Ludzie, aby przeżyć, chwytały się rozmaitych zajęć. Przy tej okazji odkrywali w sobie ukryte talenty. Np. pewien ksiądz zajął się likwidacją podmiejskiego bagna i z powodzeniem wytyczał, a nawet osobiście kopał rowy odwadniające.

Jasełka w Buju

Ksiądz Smoczyński też nie popadł w apatię. Działal wśród tamtejszych Polaków i jako kapłan, i jako nauczyciel, a przed świętami Bożego Narodzenia podchwycił rzucony przez kogoś pomysł wystawienia w Buju prawdziwych, polskich jasełek. Naczelnik powiatu był początkowo zaniepokojony, ale mu wyjaśniono, że „tu nie ma nic politycznego”, i wyraził zgodę na przedstawienie. Zbudowano więc szopkę, zrobiono lalki, uszyto dla nich kostiumy, napisano tekst. W swoich wspomnieniach ks. Wincenty pisał, że z pewnych względów nie może podać nazwiska autora tekstu szopki. Można to było odczytać jako sugestię, że człowiek ten nadal przybywa na zesłaniu i ze zrozumiałych powodów lepiej nie ujawniać jego tożsamości. Byli też tacy, którzy twierdzili, że ks. Smoczyński przez skromność nie ujawnia, iż to on sam był autorem.

Odtwarzana z pamięci, a częściowo pisana na nowo, „bujaska” wersja szopki odbiegała znacznie od obowiązującego w Krakowie i w podkrakowskich wsiach szopkowego kanonu. Przede wszystkim zrezygnowano z wielu postaci. Rzecz jasna pozostali główni bohaterowie, czyli Król Herod, Królowa, Hetman, Diabeł, nie mogło też zabraknąć Żyda i Żydówki. Kwestie wygłaszane przez te dwie ostatnie postacie były niewątpliwie całkowicie oryginalne, zupełnie różne od występujących w „klasycznej” szopce krakowskiej. M.in. Żydówka zachęca męża, aby zaprzął „kobyłę do bidki” i wyruszył z towarem prosto do Betlejem, gdzie się już zebrali dużo ludzi. Można przecież przy okazji narodzin Zbawiciela całkiem dobrze zarobić. Mądra małżonka radzi zabrać taki oto chodliwy towar:

Makagigi rarytne, ucha hamanowe,

Berdyczowskie kalendarze i stare i nowe, Próbki wełny, pszenicy, jęczmienia i grochu, I z bławatnych towarów wszystkiego po trochu, Rodzyneków i migdałów, daktylów i rożki, Zapinki z Boniopartem i z Kostiuszkiem broszki.



Ksiądz Smoczyński pracował w Krakowie m.in. w kościele Świętych Piotra i Pawła

foto: Bogusław Świerkowski

Owe zapinki Napoleonem i broszki z Naczelnikiem to nie licentia poetica. Biżuteria patriotyczna noszona w XIX w. przez krakowskie pannie i panienki oraz „pamiętki narodowe” zdobiące krakowskie mieszkania w znacznym procencie powstawały na Stradomiu.

Smoczyński pisarz

Nazwisko Kościuszki pojawia się w twórczości ks. Smoczyńskiego nie tylko jeden raz, w zesańczeniach jasełek. Jednak, aby na dobre zająć się literaturą i publicystyką, trzeba było wrócić do domu. Ks. Wincenty, choć urodzony w Biórkowie, leżącym dziś w powiecie proszowickim, był obywatelem austriackim. Podejmowane w Petersburgu interwencje musiały kiedyś odnieść skutek i kłopotliwego skazańca ukarano w końcu wydaleniem z Rosji oraz dożywotnim zakazem przekraczania rosyjskiej granicy. Już w marcu 1876 r. niedawny zesłaniec był w Krakowie. Będąc wikarym w parafii Wszystkich Świętych, oprócz pełnienia zwykłych duszpasterskich obowiązków, zajmował się także unitami, czyli grekokatolikami z terenów Królestwa Polskiego, których po powstaniu styczniowym Rosja zmuszała do przejścia na prawosławie. To właśnie dzięki unitom potajemnie biorącym śluby i chrzczącym dzieci w krakowskim kościele Świętych Piotra i Pawła wrócił na Zwierzyńiec, czyli pod kopiec Kościuszki. Nie był to dostowny powrót, ale raczej symboliczny, za pośrednictwem wydanego w 1881 r. „Wesela podlaskiego. Obrazka ludowego w pięciu aktach a sześciu odstępach”. Jako twórca i jednocześnie wydawca – sztuka ukazała się bowiem nakładem autora – figurował dr Wincenty Smoczyński. Jak widać, z jakichś względów uznano, że lepiej, aby „Wesele” funkcjonowało jako dzieło osoby świeckiej. Sztuka była dedykowana biskupowi chełmskiemu ks. Janowi Kalińskiemu, prowincjałowi bazylianów ojcu Michałowi Dąbrowskiemu oraz „wszystkim męczennikom i wyznawcom unitom”.

Każdy zna twarz Smoczyńskiego

Obrazek sceniczny przedstawiał smutne dzieje wynaradawianych i zmuszanych do zmiany wyznania mieszkańców Podlasia. Jeden akt, a dokładnie drugi, był jednak beztrudny. Akcja jego toczyła się na podkrakowskim Zwierzyńcu, dosłownie w cieniu kopca Naczelnika Kościuszki. Oto zacny zwierzyniecki gospodarz Stanisław Skowronek gości w swojej chacie dwoje młodych ludzi rodem z Podlasia. Wybrali się oni do Krakowa, do kraju, którym też rządzi cesarz, ale zupełnie inny niż moskiewski car. Tego wiedeńskiego cesarza „ludzie kochają, bo On dla narodu jak ojciec dobry i sprawiedliwy”. W jego państwie „każdy wierzy, jak chce, i mówi takim językiem, jak mu się podoba”. Natalia i Ignacy dotarli szczęśliwie do Krakowa i wzięli ślub w kościele Świętych Piotra i Pawła. Zacny Stanisław i jego żona Zofia nie tylko spontanicznie zgodzili się w czasie ceremonii zastąpić nieobecnych rodziców państwa młodych, ale jeszcze wyprawili im w swoim zwierzynieckim obejściu wesele. Stanisław ze Zwierzyńca jest dobrym Polakiem. Nie może być inaczej, skoro – jak sam mówi – „moja baba to wnuczka stryjeczna Bartosza Głowackiego”. Jest więc jadło i napitek. Ten ostatni to oczywiście nie paląca wnętrzności gorzałka, lecz swojski zdrowy i z umiarem pity miód. Jak wiadomo, krakowiacy, w przeciwieństwie do reszty mieszkańców Polski, tańczą nie tak, jak im się zagra, lecz tak, jak sobie zaśpiewają, a wesele nie może się obejść bez przyśpiewek. Kończy się więc ten jeden wesoły akt smutnego „Wesela podlaskiego” przyśpiewkami wychwalającymi gościnny Kraków i sławiącymi górującą nad miastem Mogiłę Naczelnika.

Paradoksem historii jest to, że ks. Wincenty Smoczyński jest dziś postacią zupełnie zapomnianą, a przecież Polacy prawie każdego dnia oglądają jego twarz na banknocie, gdyż to właśnie on pozował Janowi Matejce do postaci Zygmunta Starego w „Hołdzie pruskiemu”.

Kalendarium krakowskie

20 grudnia

1910 – na Półwsiu jakiś żołnierz rani bagnetem Jana Wadowskiego. Rannego opatruje zawezwane pogotowie, a zuchwałego żołnierza żandarm odprowadza na odwach.

21 grudnia

1911 – w „IKC” ukazuje się ogłoszenie: „Poszukuję kilku chłopców do praktyki, Parowa Fabryka Wódek Romana Marczyńskiego Kraków-Zwierzyńiec, Pałac 25. – Tel. 77. Zgłoszenia tylko z prowincji”.

22 grudnia

1897 – rozpoczyna się strajk czeladzi piekarskiej. Strajkujący domagają się m.in. 12-godzinnego dnia pracy oraz minimalnej płacy w wysokości ośmiu złotych reńskich tygodniowo.

23 grudnia

1870 – kra uszkadza skrzynie z rybami, zanurzone w Wiśle na wysokości Zwie-

rzyńca. Pan Broczkowski, właściciel ryb, jeden najzamożniejszych krakowskich rybaków, ocenia stratę na kilkanaście tysięcy złotych reńskich.

24 grudnia

1897 – „Nowa Reforma” donosi: „Niezwyczajnie gustowną wystawę, zatrzymującą tłumy przechodniów, urządziła w Sukiennicach firma ogrodnicza L. Freegego. Rzeczywiście miły obrazek. Widzimy śniegiem zasypaną chatkę, a przez okno wigilijny stół, na którym choinka i mnóstwo koszyczków, bukietów, wazoników, kasetek, odpowiednich na gwiazdkę i nowy rok dla każdego upominków”.

25 grudnia

1912 – krakowianie, jak to jest w zwyczaju, odwiedzają kościoły, aby podziwiać szopki. W tym roku szczególne zainteresowanie wzbudzają te w kościele Sióstr Felicjanek na Smoleńsku i w kościele oo. Kapucynów.

26 grudnia

1912 – daje się zauważyć, że w Krakowie „ustał niewłaściwy zwyczaj obsypywania przechodzących kobiet garściami owsa i confetti”.

27 grudnia

1969 – umiera Jan Natanson-Leski, geograf i historyk, profesor UJ, autor m.in. „Rozwoju terytorialnego Polski” oraz „Zarysu granic i podziałów Polski najstarszej”.

28 grudnia

1900 – Ignacy Daszyński rozpoczął odsiadanie kary jednego miesiąca więzienia za zakłócanie przedstawienia „Kusiele ludu” w teatrze letnim.

29 grudnia

1911 – Adam Piasecki wprowadza na rynek nowe gatunki herbatników. Są to: chochliki, kordyjanki, waniliowe oraz wawelki.

Otwarte serca krakowian

Już po raz jedenasty studenci z Akademii Ignatianum w Krakowie przeprowadzają w mieście akcję Rodacy-Bohaterom obejmującą wsparciem byłych żołnierzy Armii Krajowej – dziś ludzi starszych i często schorowanych. Poprzez wspomnianą akcję chcemy pokazać, że Rodacy z Macierzy pamiętają o nich – kresowych Bohaterach. Akcją obejmujemy także ich rodziny, jak również innych Polaków zamieszkujących na Kresach – na Litwie, Białorusi, Ukrainie, w Rumunii i w Mołdawii. Do 15 stycznia 2018 r. do magazynu w podziemiach Uczelni przy ul. Kopernika 26 (od poniedziałku do soboty

w godz. 8.00-19.00) można przynosić żywność długoterminową (cukier, konserwy mięsne i rybne, ryż, mąkę, makaron, kaszę, herbatę, kawę, kakao, słodycze, olej, warzywa i owoce w puszcze), które wraz z dołączoną kartką świąteczną z życzeniami, trafią do potrzebujących. Akcję można również wesprzeć, wpłacając pieniądze na konto wrocławskiego Stowarzyszenia Odra-Niemen, pomysłodawcy akcji: 4114401185000000012839308 z dopiskiem RODACY-BOHATEROM.

Tomasz Konturek, koordynator akcji

Nowa edycja „Informatora krakowskiej rodziny”

Ukazała się nowa edycja „Informatora krakowskiej rodziny”. Podobnie jak w 2016 r. publikacja została przygotowana przez Urząd Miasta Krakowa we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Wydawnictwo zostało poprawione i zaktualizowane zgodnie z sugestiami czytelników oraz w oparciu m.in. o spostrzeżenia mieszkańców miasta, wyrażane w wypełnianych i przesłanych ankietach. Publikacja jest skierowana do wszystkich krakowskich rodzin i stanowi dla nich przewodnik po meandrach obszernej oferty edukacyjnej, sportowej czy zdrowotnej.

W środku znajdziemy także informacje dotyczące procedur przyjmowania i załatwiania spraw urzędowych, zasad ubiegania się o świadczenia, wspierania rodzin czy też propozycje spędzenia wolnego czasu w rodzinnym gronie wpisane w krakowski krajobraz. Oprócz tych informacji mieszkańcy mogą także pozyskać wiedzę na temat usług edukacyjnych, medycznych czy profilaktycznych – w tym wykaz jednostek wychowawczo-edukacyjnych, placówek me-

dycznych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, a także szpitali czy aptek.

W Informatorze znalazły się dane placówek zajmujących się opieką nad dziećmi od wieku niemowlęcego aż po zakończenie edukacji szkolnej, a także opieką nad osobami niepełnosprawnymi i seniorami. Publikacja zawiera telefony i adresy, spis wykazów instytucji.

Ważną i nową składową informatora jest część dotycząca społeczności lokalnych oraz budżetu obywatelskiego. Znalazło się w nim również miejsce na podrozdziały omawiające zagrożenia cyfrowe i bezpieczeństwo współczesnej rodziny.

Aktualna edycja Informatora została wydana w nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Będzie on dostępny we wszystkich siedzibach Urzędu Miasta Krakowa (Wydział Spraw Administracyjnych, Wydział Spraw Społecznych, Urząd Stanu Cywilnego, Biuro ds. Ochrony Zdrowia, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie, Grodzki Urząd Pracy czy Miejskie Centrum Profilaktyki i Uzależnień). Planowany jest także kolportaż w krakowskich żłobkach i Klubach Rodzica.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w styczniu 2018 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntuowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntuowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Pełna treść ogłoszeń o przetargach wraz mapą lokalizacji zamieszczona jest na

stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia 11.01.2018 r.	Data i godzina przetargu
os. Na Wzgórzach 38 lokal użytkowy U-101 o pow. 80,24 m kw.	73/1000 cz. dz. nr 278	0,0373	10 NH	152 750,00 cena lokalu 141 095,00 cena gruntu 11 655,00	16 000,00	16.01.2018 godz. 9.00
ul. Mogilska 98, udział 10/64 części zabudowanej nieruchomości	287/1	0,0292	5Ś	245 000,00	24 500,00	16.01.2018 godz. 10.00
ul. Skawińska 31, lokal użytkowy U1 o pow. 40,14 m kw. parter	153/1000cz. dz. nr 1/2	0,0211	216 Ś	233 000,00	23 000,00	16.01.2018 godz. 11.00
ul. B. Chrobrego 9, lokal użytkowy S1 pow. 38,39 m kw. parter	122/1000 cz. dz. nr 206/1	0,0258	6Ś	199 000,00 cena lokalu 168 062,00 cena gruntu 30 938,00	20 000,00	16.01.2018 godz. 12.00
ul. Kraszewskiego 19/2, lokal mieszkalny o pow. 64,03 m kw. + piwnica o pow. 2,04 m kw. parter	716/10000 cz. dz. nr 150	0,0299	14K	381 600,00	38 000,00	16.01.2018 godz. 13.00



▲
Stanisław Wyspiański

Chochoty
1898, pastel na papierze, 69 x 107 cm,
wł. Muzeum Narodowe w Warszawie,
fot. MNW.

KRAKÓW MIASTO STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

NAGRODA TEATRALNA IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

7. edycja konkursu

Do 1 marca 2018 r. trwa nabór wniosków do konkursu o NAGRODĘ TEATRALNĄ IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO za rok 2017. O uhonorowanie aktora, reżysera, scenografa lub spektaklu, który miał swoją premierę w 2017 roku, mogą ubiegać się zarówno instytucje, organizacje, jak i osoby fizyczne.

Nagroda została ustanowiona Uchwałą Nr XXIV/302/11 Rady Miasta Krakowa z 14 września 2011 r. w celu wzmocnienia wizerunku miasta Krakowa jako silnego ośrodka teatralnego oraz wspierania rozwoju sztuki teatru w jej różnych formach i odmianach. Więcej informacji www.bip.krakow.pl oraz pod tel. 12 616-19-17.



SYLWESTER w Krakowie

31.12.17, START 21.00

RYNEK GŁÓWNY

Kasia Moś, BOVSKA,
Natalia Nykiel, Olivia

RYNEK PODGÓRSKI

Boba Jazz Band,
L.U.C z Krystyną Prońko,
Wojciech Pijanowski

TAURON ARENA KRAKÓW

Szpak & Chory Band, Rasmentalism,
Łona, Webber & The Pimps, Ten Typ Mes

ALEJA RÓŻ

Waldemar Domański i Michał
Wasilewski, Companions,
recital aktorów Teatru Ludowego

ORGANIZATOR

20 lat
kbf★

PARTNER DLA KRAKOWA

 **BUKOVINA
RESORT**

 **GRUPA
autoremo**

PARTNERZY

 **ArcelorMittal**

FACTORY

 **KMPO**
ZARZĄDZANIE SYSTEMEM PODZIEMNEJ KANALIZACJI

PATRONI MEDIALNI

 **TVP3
KRAKÓW**

 **RADIO
KRAKÓW**
WSP-2010

 **OFF.** **RADIO
KRAKÓW**

 **LOVE
KRAKÓW.PL**

 **KRAKÓW
TRAVEL**

 **kraków.pl**

 **KRAKÓW.PL**

 **KART
NET**